





~~4497~~

TRAA

1914

1 p /

Darował
Ks. Stan. Kujot
Wiadomości
płoszących w Grzybnio.

O KOŚCIELE I O CUDOWNYM OBRAZIE

Najświętszej Boga Rodzicy

w Dąbrowce Kościelnej

z dodatkiem na Jój cześć nabożeństwa

zebrane przez

~~4497~~

ks. Wład. Stryjakowskiego.

Towarzystwo Naukowe
E. V.
~~Thoruz-Thoru~~
W POZNANIU.

NAKŁADEM L. RZEPECKIEGO Fil. Dra.

Czcionkami W. Simona.

1890.

Imprimatur

Datum Gnesnae, die XXa Martii 1890.
Consistorium Generale Archiepiscopale

Jeannes Łukowski

Officialis Generalis.

Nr. 2329/90.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Polska nasza ziemia z wielorakich względów słusznie świętą nazwaną być może.*) A najpierw dla tych kości i prochów męczenników, co na wielu miejscach krew swą przelali za wiarę ś. w walkach z dzikimi pohańcami, lub też upartymi niedowiarkami. Ale świętą jest ziemia nasza ztąd mianowicie, że ją Matka Boża przed wszystkimi innymi szczególnie sobie upodobała.

Odkąd bowiem książę Mieczysław, po-

*) Gdy Polacy w r. 1563 prosili ś. Piusa V, papieża o relikwie Świętych dla swego kraju, miał im odpowiedzieć: „Przynieście mi ze Sandomierza kosz ziemi z cmentarza Najśw. Panny..“ Gdy to uczynili, Pius V wzięwszy garść onej ziemi, ścisnął ją w rękę, aż z niej krew pociekła i rzekł: „Na cóż wam relikwie innych męczenników, kiedy ich macie w domu tak wiele, którzy ziemię waszą krwią swoją ziali i napojili“ („Przegląd Poznański“ z r. 1864go.)

rzuciwszy bałwochwalstwo, w Imię Trójcy sdał się z narodem ochrzcić i wiarę ukrzyżowanego Zbawiciela przyjął, odtąd wdzięczność, cześć i miłość ku Maryji, jako Matce Boga, zajęła serca wszystkich dzieci Polski. Dowodem tego owe liczne, starożytne, a piękne kościoły i kaplice na cześć Najśw. Maryji Panny wzniesione, owe wzniosłe i i tak za serca chwytające pieśni na Jój cześć ułożone. A kiedy jeszcze naród polski w wielu okolicznościach i potrzebach Jój osobliwszej doświadczył pomocy i opieki, tém żywsza wzmogła się dla Niój wdzięczność, tém serdeczniejsze przywiązanie w sercu polskiego narodu, iż Ją z wdzięczności publicznie za Królową swoją ogłosił, i w Częstochowie ukoronował.

Dowodem szczególniejszej opieki Najśw. Matki Bożej nad krajem i narodem naszym są owe liczne miejscowości na naszej ziemi polskiej, które Najświętsza Matka sobie upodobała i cudami wstawiła. Zamięszkała Maryja w pośród nas jako Matka kochająca w pośród dzieci swoich, chcąc być niejako blizką z pomocą i łaskami dla tego, kto potakowe do Niój się uciekać będzie. Pomiedzy temi cudownemi miejscami najslawniejszém jest Częstochowa, dokąd lud pobożny z całej Polski jak niegdyś Izraelici do Jerołimy, kilka razy do roku się zgromadza, aby uczcić w obrazie cudownym Najświętszą Matkę i królową kraju naszego, a przytém, aby złożyć u Jój stóp rozliczne swe potrzeby.

Cuda tego obrazu opisał dokładnie i wydał Michał Baliński pod tytułem: „Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie w r. 1846“, a tym opisem zachęcony, postanowiłem i ja ku rozbudzeniu ducha pobożności, ku ożywieniu ufności w pomoc Najśw. Matki, ku pomnożeniu czci i chwały Jój w tych zwłaszcza smutnych czasach dla narodu naszego, dać krótki opis obrazu słynącego cudami w kościele Dąbrowieckim pod Poznaniem, dokąd lud pobożny z okolic dalekich a najliczniej z Poznania na uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożkiej i Jój Narodzenia przybywa. Do tego opisu dołączyłem ku wygodzie pobożnych Nowenny i Pieśni na cześć Najśw. Matki Bożej.

Ks. Władysław Stryjakowski.
Pleban w Łopiennie.

I.

Pobożne podanie o cudownym obrazie Matki Bożkiej w kościele Dąbrowieckim.

W czasie kiedy nasz naród polski przy obfitych bogactwach, zamożności, gorącą żywił wiarę w sercu swoim, kiedy pobożność i bojaźń boża władaly sercami ludu, w tych oto pięknych, dawnych czasach wśród gestwiny borów przy drodze prowadzącej do Poznania od Dąbrówki czyli Dąbrowy, jak tę wioskę wtedy nazywano, na dębie, jak wieść pobożna głosi, obraz Matki Bożej tamże zawieszony, zajaśniał niebieską światłością, która przez pewien czas we dnie i w nocy nie ustawała.

Lotem błyskawicy rozeszła się ta wiadomość o owém cudowném zjawisku, a lud pobożny, bądź z ciekawości, bądź w pobożnym zamiarze, począł się licznie zewsząd schodzić na to miejsce, nowym cudem Matki Najświętszej olśnione. A kiedy jeszcze Matka Najłaskawsza na tém miejscu jednego z choroby podźwignęła, drugiego z kalectwa uwolniła, innego zatwardziałe serce

skruszyła. wtedy coraz większe tłumy ludu ze wszystkich stron w pobożnych kompanijach poczęły się na to miejsce zgromadzać, a każdy ztąd z pożądaną pociechą odchodził.

Dziecie tych dóbr domyślając się, że Matka Boża na tém miejscu mieszkanie sobie obrała, aby pokoźnemu ludowi swe łaski tu dawać, nie tylko wspaniała dom Boży na jój cześć wystawił, lecz nadto na utrzymanie plebana przy tym kościele wyścierzającą miarę roli i boru wyznaczył.

W którym to zaś roku się stało, nie wiemy, bo nam na pisanych dokumentach, mogących nam dokładne o tém zdarzeniu podać wiadomości, zbywa, które bądź przez czas, bądź przez ogień niszczały; lecz za to żyje w pamięci ludu pobożne o nim podanie, które od pokolenia do pokolenia się przenosi, a świadkiem tegoż jest ono miejsce, które dziadowie wnukom, ojcowie dzieciom, a te swoim dzieciom wskazując, do nich mówią: „Patrzenie, dzieci, tu gdzie ten dąb odarty z kory stoi, a na nim obraz Matki Bożkiej zawieszony widzicie, a obok niego figurę Męki Pańskiej, niegdyś przed wielu setkami lat Matka Boża się ludziom objawiła.“

Dowodem, że obraz Matki Bożkiej od najdawniejszych czasów za cudowny w kościele Dąbrowieckim jest uważany, jest to, że lud od niepamiętnych czasów szczególniejsze ma nabożeństwo do tego miejsca świętego.

Z wizyt kościelnych dowiadujemy się, że pątnicy z dalekich stron, najliczniej jednak z Poznania w uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożkiej, a więcéj jeszcze Jój Narodzenia tu dotąd przybywają, aby od Niój požądane łaski i pociechy pozyskać dla siebie.

Prawdziwości zaś doznanych łask przed tymże obrazem cudownym w kościele Dąbrowieckim, dowodzą liczne wota, których jak świadczy ks. Kierski, pleban miejscowy, w roku 1710 przeszło 480 się znajdowało, z wyobrażeniem oczu, nóg, rąk, głowy itd. Lecz nie zbywa także kościołowi Dąbrowieckiemu na licznych, a wiarogodnych zapiskach cudów przed tymże obrazem doznanych, a lubo one nie są jeszcze dotąd przez władzę duchowną za takowe uznane i zatwierdzone, przecieź się tu z nich niektóre do wiadomości w tym celu podają, ażeby przez nie najprzód oddać hołd uwielbienia i wdzięczności Najświętszej Matce Boga, a potém, aby prawnuki i wnuki tych pradziadów i dziadów, którzy cudowne łaski i pocieszenia od Niój na tém miejscu doznane w księgach kościelnych ku wiecznej pamięci zapisywać kazali, gorętszą miłością się ku Niój zapalili, żywszą ufność w Jój skuteczną pomoc w sobie obudzili i wreszcie do wierniejszej służoy się zachęcili.

II.

*Wiarogodne wiadomości o cudownych łaskach
doznanych w kościele Dąbrowieckim.*

Cuda, które się tu wypisują, wyjęte są z księgi pod tytułem: „Cuda niektóre na tym miejscu doznane przez przyczynę tu-tecznego kościoła ubogiego Dąbrowieckiego Pani i Królowej Nieba, Panny Przenajświętszey, które niżej opisane osoby juramentem (przysięgą) każdego czasu zeznać przyobiecali, że na to tu ofiarując się miejsce, skuteczney tak w chorobach jako y w inszych necessarych (potrzebach) doznali pomocy, które cuda od dnia dziewiątego Czerwca roku Pańskiego 1686 zaczynając notować, inszych przed tém od różnych ludzi doznanych m.n.e niewiadomych tak wiele opuszczam. Co niech bętzie na większą cześć y chwałę Syna y Matki Przenajświętszey. X. Stanisław Kierski, pleban Dąbrowiecki.“

Roku 1686 a. 15go Siępnia.

1. Twierdżę to, iż będąc ciężko chory w roku w zwyż mianowanym, przez JW Pana Jana Rogalińskiego, Cześnika Inowro-

clawskiego na miejsce to święte ofiarowany
byłem, prawie kiedy wszyscy czekali osta-
tniego tchu mego, o godzinie dwunastey po-
słali po kapłana tj. po X. Kraszewskiego
Soc. J., zdało mi się, że będąc w ciężkiej
gorączce moiej iżem tu w Dąbrówce Mszy
św. słuchał, wysłuchawszy, zdało mi się, iż
Nayświętsza Matka Boża wyszła, którą pro-
siłem, aby mi u Syna swego a Zbawiciela
mego uprosiła grzechów odpuszczenie. Któ-
ra schroniwszy się za ołtarz, a ja za Matką
świętą wetchła różczkę w serce y rzekła:
idź, nic ci nie będzie; a w tym JMX. Kra-
szewski Soc. J. przyszedł y obraz Chrystusa
P. ukoronowanego przyniósł, a gdym mu to
opowiedział moje zdanie, to rzekł, iż Ci
Nayświętsza Matka tę różczkę ukoronowa-
nego Chrystusa P. przezemnie posyła, którą
różczkę w sercu zachoway y zaraz od tego
dnia, w którym żadney nadziei do życia nie
miał, dotychczas za przyczyną Matki Nay-
świętszey szczęśliwie żyję. Maiestat Bozki
licznemi modlitwami błagam, co jeżeli tego
potrzeba sumnieniem moim potwierdzić go-
tów, iż iak mi zbawienie moje niłe, tedy
tak prawdziwie piszę, iako mi się stało co
niechay będzie ku większey czci y chwale
Boga w Trójcy jedynego y Matki Przenay-
świętszey na tém miejscu świętém w Dą-
brówce.

Wotum dał Woyciech Ross do ołtarza
y do Cymboryum.

2. Z Poznania Teresa Imielińska na
obie ręce choruiąc, nie mogąc sobie uczynić

dobrze, ani do gęby donieść, od medyków opuszczona, ostatniego u Panny Najsświętszej zebrząc lekarstwa y tu się ofiarując, tegoż dnia zaraz zdrową została.

3. Z Troianowa Jakób Dudka zeznak: Jakób Dudka z Trojanowa JWX. Mielżyńskiego, Archidyakona Poznańskiego poddany, zeznawam, żem się ofiarował na miejsce Dąbrowskie do obrazu Panny Przenajświętszey będący już piekielnym ogniem opanowany od palca nogi prawey, aż do piersi, skorom się tylko ofiarował y drogę do Dąbrówki obiecał odprawić, zaraz w nocy zginął mi ogień piekielny tak, żem zdrowy został, co pod przysięgą, to jest iakobym już przysięgł zeznać y zawszem gotów zeznać.

4. Ia Stanisław Kiński spisując zeznania Oycy Florianu Suchorabskiego Zakonu Świętego Franciszka de Observantia: IMci Pani Racieiewska, mając córeczkę na nogę zawsze przez kilka lat kalekującą tak dalece, że iej już nóżka była uschła, y na kulach chodzić musiała, ledwo ją na to miejsce ofiarowała, zaraz chodzić poczęła y zdrową została, tego dobrodzieystwa będąc wdzięczną, nóżkę srebrną oddała.

5. Dnia 8go Grudnia. Zofija, gospodyni z Kągielnik, spadła z góry, że ledwie na miejscu nie została, trzymając ją na ręku dworowa czeladź, wołali, aby się ofiarowała na to miejsce, y znak dała, że się o-

fiarunie y zaraz potém do siebie przyszła y pocieszona została, ale że iey w tym spadku serce najbardziej opanowały bóle, a raczył ie Pan Bóg oddalić za przyczyną Panny Przenajświętszey dała wotum srebne serce. Swiadkami mieszkańcy y ta dziewczyna dworska, która ią trzymała tj. Katarzyna, Anna, Regina y inne.

6. W téjże ksędze jest następny zapisek po łacinie:

Illustris-imus ac Reverendissimus Epus Marocinensis Suffraganeus Inovroclavensis, Archidiaconus Praelátusque Posnaniensis Cathedrae, Sremensis etc. votum argenteum in morbo lethali gratiam expertus ad locum hunc transmisit per me infra scriptum A. D. 1687 die 8 Aprilis ipso Annutiationis Virginis SS. festo, de quo fidem facio. Joannes Wiechowic, Cononicus B. M. V. in Summo Posnan. Praepos. S. Joannis et Margarithae.

Naiprzewielebniejszy y najczcigodniejszy Pan Piotr Paweł na Mieszkowie Mieszkowski, Biskup Marokański, sufragan Inowrocławski, Archidyakon y Prałat Poznański Katedry, Sremski itd. doznawszy pomocy w śmiertelney chorobie, tu dotąd srebne wotum przez mnie niżej podpisanego przesłał. Roku Pańs. 1687 dnia 8go Kwietnia w sam

dzi ń Zwiastowania Matki Najświętszey, co-
ninieyszém poświadczam,

Jan Wiechowic

kanonik przy kościele P. Maryi in Summo
w Poznaniu, Proboszcz przy kościele
św. Iana i Małgorzaty.

7. Ia niżey podpisany na ten czas zo-
stając sługą IMci Pana Jana Rogalińskiego,
Cześnika Inowrocławskiego zeznamam, że
Mateusz Stelca z Turostowa będąc ciężką
chorobą przez cały rok zł żony iuż nako-
niec lethaliter śmiertelnie zachorowawszy, o
życiu zdesperowany od godziny zaniemówił,
tu na to miejsce do Nayśw. Panny Dąbrow-
skiej od żony iego Reginy imieniem ofiaro-
wany, został zdrowym i przemówił na co się
podpisuję. Ianek Zagórski.

8. R. 1687 dnia 8go Września osobi-
ście stawił się znany Łukasz Dębogórski,
obywatel Gośliński, zdrowy na cieie i umy-
śle, zeznał, że gdy śmiertelną chorobą był
dotknięty tak, iż ledwie się mógł ruszać i
o życiu iuż rozpaczał, złożył ślub nawiedze-
nia tegoż miejsca łaskami y cudami N. M.
P. sławnego, natychmiast zasnął y ozdrow-
wiał. Co przy świadku sąsiedzie swoim
znanym Ianie przysięgą potwierdzić gotów.
W obec wielu nas poświadczyl.*)

Władysław Parnoński Ord. Min. Rel. Obs.

*) A. D. 1687 d. 8. 7bris Personaliter
comparens famat. Lucas Dębogórski civis Go-
slinensis sanus mente et corpore rocnovnit,

9. Roku co wyżej d. tegoż stanął osobiście znany Grzegórz, ogrodnik z Długiej Gośliny, zdrowy na ciele y umyśle, ze swoją żoną y zeznał, iż dziecię im bardzo zachorowawszy na imię Iadwiga w lat siedmiu, iuż prawie konało. oplakuiący tedy gdy ją na to miejsce ofiarowali, nazaiutrz do siebie doskonale przyszło, nadto paroxyzm ciężki. to iest kwartanna, która ie przez czas niemaly trapiła, ustala.

10. Roku co wyżej d. 10 Marca IMCi Pani Maryanna Kowanowska zeznała, iż iuż prawie skaleczała była na nogę, bo iey iuż żadne nie pomagały medycyny, na ostatek tu się na to miejsce ofiarowała i zdrowa została. W dowód wdzięczności wotum oddała.

11. Roku 1688 w miesiącu Czerwcu. Ia Woyciech Prelewski, obywatel Gośliński, zdrowy na ciele y umyśle, osobiście staną-

quod cum ipse summa infirmitate tam ex capite, tam ex pectore laboraret intantum, ut se vix se movere posset, adeoque iam de vita desperaret, cum primum votum fecisset visitandi locum hunc beneficiis et miraculis B. V. M. clarum illico obdormiens convaluit sanusque mansit, quod cum teste vicino suo clamato Ioanne iuramento comprobare paratus coram pluribus nobis testatus est.

Ladislaus Parnoński Ord. Min. Relig. Obs.

wszy z żoną swoją zeznałem: iż syn mój na imię Michał, pół roku mający, przez dziewczynę piastunkę nieostrożnie idącą po kamieniach, padł na rączkę lewą, która mu się pogruchołała, gdzie rekursu do uzdrowienia z przyjacielem mojim w tak ciężkim żalu y utrapieniu udałem się na to świątobliwe miejsce do Najsświętszey Panny Maryji. Z łaski Naywyższego Boga y Iey Przyczyną zdrowym zostałem, któregośmy oraz z nami Panu stawili. Na co się dla lepszey wiary y wagi swą własną ręką podpisuję. Wojciech Prelewski.

12. Roku 1689go dnia 3go Lipca, króry był dzień Niedzielny po święcie Panny Nayśw., Iózeł, młynarz Przebendowski, z Krystyną małżonką swoją, zeznali iż mu dziecię, które wpadło we wodę z mostu przed porodkami, które woda wbiła pod stawidło i iuż zczerniało y iako kość skarpłe z wody wyjęli, które potém w chorobie ofiarowali na to miejsce i teraz także iuż nie żywe ofiarowali y zaraz dziecię ziewnęło i powoli w godzinę do siebie przyszło y teraz zdrowe zostaje, a to twierdzą, iż to dziecię za przyczyną Panny Najswiętszey, która cudami na tutejszym słynie mieyscu, bo ie tu ofiarowali, uzdrowione.

13. Tegoż roku co wyżej, w dzień Wniebowzięcia Naiśw. M. P. zeznał pracowity Iakób, młynarz ze Zdromian z pod Żernik, zdrowy na ciele y umyśle, iż mu synek Marcin, w wigilią ś. Iakóba w tym

roku terażniejszym utonął y cale nieżywego, bo był zczerniał, bo nie wiedzieli, kiedy wpaść w wodę, że nie tylko to, że iuż zczerniał, ale y tchu w sobie nie miał, to dobywszy z wody położył przed domem, tam tedy leżało przez pół godziny, iusz tedy nadzieię straciwszy życia dziecięcia owego, pokłękneli z drugimi, którzy tam byli u niego ludźmi, tu ie gorliwie ofiarowali. Wtém dziecię zięwnęło y do siebie bez leków przyszło, na co wiele ma świadków.

14. Ia niżej podpisany zeznawam, że od psa wściekłego pokąsany tu na to miesce cudowne Matki Bożej ofiarowany, zdrów zostałem.

X. Ian Żugowski. P. Radzimiński.

15. Roku Pań. 1723 d. 24 Stycznia.

Wielmożny Woyciech Grudzielski, posiadziel dóbr Brudzewko, zeznał w przytomności Wielebnego Oyca Iana Kantego Nowakowskiego zakonu św. Franciszka z konwentu Poznańskiego, iż będąc ciężkim paroxyzmem choroby swoiey przyciśniony tak, że na śmiertelnym łożu leżał, tandem po dyspozycyi uczynioney duszy wprzód swoiey a potym fortunv, oczekiwaiąc momentalnie expirationem duszy swoiey, ofiarował się tu na to miesce cudami wślawione w obrazie Matki Bozkiey, wkrótce do czerstwego przyszedł zdrowia. Na podziękowanie dnia dzisieyszego tu na to miesce ziechał i sa-

kramentalną uczynił spowiedź. W dowód wiary własną ręką się podpisuję.

Wojciech Grudzielski.

16. W Poznaniu roku Pań. 1745.

Ia niżej podpisany zeznaię sumniennie, iż w roku przeszłym 1744 mając lat 56 zachorzałem był ciężko na malignę w dzień św. Tomasza Apostoła y przez 5 tygodni w malignie sypiać nie mogłem przy wielce ciężkich boleściach i szumach głowy moiey y w teyże chorobie do ostatnich życia terminów gdy przychodziło, dysponował mię Imcią Xdz Waligórski Soe. I. kaznodzieia Farski Poznański, odświętny, także y Imć Xiądz Grygier, Wikary Farski, ostatniem Olejem św. namaszczeniem namaścił mię. Po odejściu tych kapłanów, widząc mię konaiącego, kucharka moia, Dorota Szafrankówna z Rogoźna, wołała na mię, abym się ofiarował do Naiświętszey P. Maryi w kościele Dąbrowieckim wielkimi cudami słyńacy.

Ia o ile pamiętam, ledwo mogąc mówić, przeciesz odpowiedziałem iey, iż rozumu nie mam, ale ty ofiaruy mię, a w tym momencie widząc ia ręce moje y nogi zsińałe, iako kolor śliw dostałych, ciężkom się zalekł y zaraz oczy moje cmić mi się poczęły y słuchu nie miałem y nie widziałem co się ze mną działo, tylko iakobym był zaśnął zdało mi się y iako przez sen widziałem różne dyspcyyez o straszne karey P. Boga, czego tu wyrazić nie chcę. Wtym-

Wiadomości o kość.

2.

że tak ciężkim terminie, domowi moi (iako potym powiedzieli mi) iż mię wielce tarli serwetami ciepłymi w wodzie ciepłej maczanemi y gdy mię ztrupiałego ocierali, wołali nademną: „Matko Najświętsza w obrazie Dąbrowieckim wielkimi cudami wśławiona ratui go“, który głos ich tak iakobym był pod ziemią troszynkę słyszał y westchnąwszy trochę, tak iakobym ze snu był obudzony, wyrzekł Iezus Marya ratuicie mię, a domowi moi wołali na mię, abym obiecał podróż do Dąbrówki na podziękowanie P. Bogu y Naiświętszey Pannie za przywrócenie życia, które słowa troszynkę słysząc, rzekłem, obiecuję, y posiliwszy się trochę likworem ciepłym, zaraz zasnąłem snem posilniejszym przez kilka godzin, którego snu nie miałem przez 5 tygodni y potym ocknąwszy się w dzień śś. Fabiana y Sebastiana zawołałem: Matko Naiświętsza, w obrazie Dąbrowieckim cudami wśławiona, dziękujęć za przyczyzę, iż mię Bóg y życiem nowém y lepszym zdrowiem udarował. Iakosz Przenaiświętszemu Maiestatowi Boskiemu niech będzie dzięka y Naiświętszey Pannie tamże lud katolicki niech oddaie adoracye za iey przyczyny y łaski, których y ia doznałem, na co się dla lepszey wiary y pewności po odprawioney tamże podróży w Dąbrówce zeznaney podpisuję, insuper ten cud prawdziwy iezeli pozwoli Prześwietny Konsystorz Poznański deklaruie, iż iudicialiter (sądowo) poprzysięge.

Ian Rzepecki,

Secretarius Geometra iurato ac
Privilegiatus, Civis Posnaniensis, Se-
nior Scabinus m. p. p.

NB. Za wielkie łaski wotum malinkie oddałem, wiedząc, iż P. Bóg za wielkie łaski swoje małą wdzięcznością ludzką kontentuje się.

17. Roku Pań. 1758 d. 9go Grudnia.

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Naiczcigodniejszy X. Michał Moraczewski, Pleban z Łagiewnik, osobiście zeznał: iż w Parafii jego, dziecko imieniem Karól, syn Michała Góreckiego wpadł w studnię y w niey więcey iuż pół godziny leżał. Wyjęty od Oyca już umarły, położony na ziemi po wezwaniu Naiświętszey Panny tuteiszey, dziecko przyszło do siebie y mówić zaczęło.

18. Tegoż roku y dnia zeznali:

Wielmożny P. Ian Trąpczyński ze żoną swoją i uczciwy Iósef Szymański, organista miejscowy y inni pracowici ludzie, słudzy y służebnicy, iż z Soboty na Niedzielę t. i. na 3cią Grudnia w nocy około siódmey w kościele tuteyszym wielką iasność widzieli. To samó, przechodzący natenczas y nocujący obóz moskiewski widział y uważał, y domowych o tey światłości y iasności pytał się.

19. Roku Pańs. 1780 d. 15 Sięrpnia.

Ia Tomasz Sobieiewski zeznaie, iż dzie-

cię moje utonęło w kanale bez wszelkiej wiadomości naszey wyięto ie nieżywe, ia oyciec uklęknawszy na kolana ofiaruiąc ie do Dąbrówki do Matki Bozkiej Dąbrowieckiey, dziecię moje ożyło imieniem Katarzyna, na co gdyby tego potrzeba wyciągała zeznać pod przysięgą obowięzię się.

Z Łopuchowa.

20. Roku Pańsk. 1783 d. 24 7bris.

Przyszedł pracowity Kazimiérz Zieliński z żoną swoją Katarzyną, z synem swoim Danielem, wieku swego dwunastego na mszą św., na którey on y z żoną y z tym synem swoim krzyżem leżeli, w rzódy wyspowiadawszy się, a to na podziękowanie Matce Naiświetszey, do którey się ofiarowali, a to z tey przyczyny, że synek ich tenże Daniel, w sam dzień św. Maryi Magdaleny pasąc konie zaraz po południu kąpiąc się w dole wielkim kmiecim, na roli Turostowskiey, utonął, o czym inne dzieci to widzące nie rychło znać dały, tak że dopiéro nad wieczorem poszli Oycowie tegoż chłopca z innymi ludźmi ciała utopionego szukać, którego nie rychło iuż na dnie leżącego znalazzsy na ład wyciągnęli bez duszy, na co patrząc WIPan Antoni Swinarski Pan y dziedzic Turostowa, zachęcał lud, osobliwie strapionych rodziców, aby go ofiarowali Matce Nayświetszey Dąbrowieckiey, y gdy padszy na kolana uczynili według rady pełnego ufności Pana, dziecię oddychać poczęło y przyszed-

szy do życia bez mowy będąc, nazajutrz mówić począł, ale zrozumieć go zrazu nie można było, aż po dwóch niedzielach doskonała mu się wróciła mowa.

Ten więc cud uznawszy wspomniony Kazimierz Zieliński, kowal z Turostowa, w dzień św. Maryi Magdaleny, zabierał się do Dąbrowki na podziękowanie Matce Najświętszej y przedzy dla zatrudnienia gospodarskiego czasu nie mając, dziś dopiero t. i. 24 7bris przybył wraz z żoną y tymże chłopcem prosząc o zapisanie cudu tego, na który wiele ludzi patrzyło.

*

*

*

Takie i wiele innych cudownych spraw działo się od niepamiętnych czasów i dotąd dzieje się za przyczyną Matki Bożej w kościele Dąbrowieckim, z których tu tylko kilkanaście się wypisało, ażeby przez nie Pan Bóg w Trójcy Jedyny był uwielbiony; a Matka Najświętsza była uczczoną. Jeżeli zaś te łaski cudowne i liczne w dalszym czasie odbierane w Księgę Cudów nie zapisywano, stało się to może dla tego, że parafia Dąbrowiecka od czasu do czasu nie miała stałego pasterza, bądź téż, że o tym obowiązku podawania do zapisu w Księgę Cudów odebranej łaski ku wiecznej rzeczy pamiętce, ku pomnożeniu chwały Maryji, ludu nie pouczono, bądź téż wreszcie, co niestety często się zdarza, że człowiek niejeden doznawszy cudownego pocieszenia w pomyśl-

ności o obowiązku wdzięczności zapomniał. Że Matka Najśw. i dotąd nie przestała ludu wiernego łaskami swemi darzyć, dowodem te z każdym rokiem zwiększające się tłumy ludu z dalekich stron na to miejsce cudowne przybywające.

Słusznie tedy można powiedzieć o tych łaskach cudownych przez Matkę Najś. ludziom świadczonych na tém miejscu, co powiedział Jan św. o cudach P. Jezusa: „A wiele y innych ieszcze znaków“ uczyniła Matka Boża w tym Obrazie cudami wsławiona, „które gdyby się z osobna pisały, tuszę, iż y sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby się pisać miały.“ (Jan św. XXI. 20.)

III.

Wiadomości o kościele w Dąbrówce.

Jak nie mamy pisanych dokumentów, któreby nas o czasie objawienia się cudownego Matki Najświętszej w Dąbrówce pouczyły, tak również zbywa nam na pewnej wiadomości, kiedy tamże pierwszy kościół stanął i kto jego był fundatorem. Pewną przecież jest rzeczą, że tak owo zdarzenie cudowne jako i fundacyja kościoła odległej sięga starożytności.

Dowiadujemy się bowiem z akt konsystorskich, że kościół w Dąbrówce już w XIII wieku istnieć musiał, skoro z rozporządzenia Władzy duchownej kościół w pobliżkim

Szwanowie przez dziedzica tych dóbr wystawiony w tymże wieku do kościoła w Dąbrówce afiliowany czyli przyłączony został.*) Tę dawność kościoła stwierdza także księga pod tytułem: Liber benefic. czyli księga dochodów kościelnych z rozkazu X. Arcybiskupa Jana Łaskiego r. 1521 napisana, bo czytamy tamże, że Kościół w Dąbrówce z blochów zbudowany, już w tym roku upadkiem groził, a więc można się ztąd domyślać, że na kilkanaście dziesiątek lat przed 1521 r. pobudowany został, skoro w tym roku w skutek starości tak podupadł, że o budowlę nowego kościoła trzeba było się starać.

Począwszy od r. 1600 więcej mamy wiadomości o tym kościele, który bądź dla głośnych cudów na całą okolicę, bądź téż dla tego, że będąc pod zarządem kanoników gnieźnieńskich i poznańskich, często był odwiedzany i opisywany. Wizyty dekanalne z tego czasu opisują nam dokładnie zewnętrzny i wewnętrzny kształt kościoła, z czego się okazuje, że swoim kształtem zupełnie do dzisiejszego był podobny, bo był zbudowany w formie krzyża tak jak dzisiejszy z wieżą, wewnątrznie przyozdobiony czterema ołtarzami to jest ś. Jana Nepomucena, św. Wawrzyńca, św. Antoniego i św.

*) Cfr. Liber X. Dr. Jana Lukowskiego i X. kanonika Korytkowskiego.

Barbary, lecz tylko trzy były wykończone kosztem pana Łubieńskiego, dziedzica Bliżyc, a czwarty dopiero później dziedziczka Ujazdu, pani Spiechowska swoim nakładem przyozdobić kazała.

Ołtarz wielki zaś, w którym cudowny Obraz Matki Bożej umieszczono, wzbogacony był licznymi wotami i podarkami ze srebra i ze złota, jakie pątnicy w dowód swój wdzięczności za odebrane łaski w tym Obrazie cudownym od Matki Najśw. tu do-
tąd przynosili i na nim zawieszali.

Ponieważ kościół był zbudowany z drewna, dla tego przedszemu podlegał zniszczeniu, aniżeli murowany. Dowiadujemy się téż z akt konsystorskich, że w r. 1736 Stanisław Skoroszewski, kasztelan przemęcki, dziedzic miejscowy, syn Mikołaja chorążego wschowskiego i Teresy z Mycielskich chorążanki poznańskiej, dziedziców dóbr Łopieńskich, w miejsce starożytnego drewnianego, wystawił nowy, również drewniany.

Nie długo atoli cieszył się lud wierny miłym i ozdobnie wystawionym przez wspa-
niałomyślnego dobrodzieja przybytkiem Bożym, podobało się bowiem P. Bogu, niezbadanemu w wyrokach, parafiją Dąbrowiecką ciężkim nawiedzić smutkiem. W roku bowiem 1774 dnia 25go Czerwca w skutek okropnej burzy, a z nią połączonęj nawałnicy, uderzył piorun we wieżę kościelną i cały kościół w perzynę obrócił.

Matka Boża przecież Pocieszycielka strapionych, obrawszy sobie od tyłu wieków

na tém miejscu mieszkanie, nie chciała długo pozostawiać w smutku i siéroctwie téj parafiji mieszkanców. Natchnęła bowiem pobożną myślą śp. JWks. Leona z Chomencic, Dzierzykraj Morawskiego, Archidyakona poznańskiego, oraz Oficjjała Metropolitalnego gnieźnieńskiego, który już w dwa lata po owéj strasznej pogorzeli, tj. w r. 1776 na tém samym miejscu ku powszechnemu zadowoleniu parafijan wspaniały i obszerny dom Boży własnym kosztem wystawił. Kościół ten w kształcie krzyża z wieżą zbudowany, a w późniejszych czasach, tj. w r. 1804 za staraniem Wks. Rittera, kanonika poznańskiego i proboszcza Dąbrowieckiego wewnątrz przez mularza Maryana Okrótniewicza ze Sempolna przyozdobiony, nie tylko w dobrym obecnie znajduje się stanie, ale tak wewnątrz jak i z zewnątrz poważnie i wspaniale się oczom przedstawia.

Od strony północnej jest zakrystyja zwięzle z kaplicą złączona, do której osobny prowadzi przedsionek, miejsce przeznaczone dla pokutników, na co obraz pokornego celnika myśl naprowadza, a nad nią łoża 24 stóp długa, 18 stóp szeroka, gdzie się znajdował ołtarz ś. Benona, patrona od chorób zaraźliwych, z téj łoży jest także wchód na ambonę. Chór od kaplicy w kłamrę przeciągniony na 8 filarach wsparty, malaturą przyozdobiony wraz ze strukturą organ r. 1786 zbudowanych. Sufit gięty pod koźły wybity, wyobrażający niebieskie sklepienie, na którym od strony wschodniej wystawiony

wschód słońca, a w zachodniej zachód, treściwymi wyjątkami z psalmów Dawida, składają myśli chrześcijanina do nieustannego wielbienia Imienia Pańskiego od świtania aż do zmroku.

Ołtarzy w rzeczonym kościele znajduje się 5, jak się zdaje z dawniejszego kościoła wyratowane, wszystkie stolarskiej roboty sztukateryjami snycerskimi przystrojone, które w roku 1865 przez pozłotnika Nowickiego zostały odnowione.

W roku zaś 1868 cały kościół gruntownie został zrestaurowany i ogrodzony. We wielkim ołtarzu są dwa obrazy Matki Bożkiej, jeden z wyobrażeniem Jój Wniebowzięcia dość piękny, służący za zasłonę, a drugi na wzór Częstochowskiego obrazu zrobiony, srebrno pozłocą sukienką przyzdobiony.

Dla uczczenia właśnie tego obrazu od najdawniejszych czasów pobożni pątnicy kompaniami z dalekich stron przybywają w uroczystości Wniebowzięcia, a liczniej jeszcze w uroczystość Jój Narodzenia, aby tej Matce kochanej i Pani Wielowładnej, potrzeby swjej duszy i ciała przedstawić i u Niój pomoc i pocieszenie sobie wyjednać, albo też za odebrane łaski podziękować.

IV.

Wykaz bogactwa kościoła w Dąbrówce.

Ze spisu sreber i wotów wykazuje się, że kościół w Dąbrówce posiadał w r. 1710

tablic srebrnych 110, wotów z wyobrażeniem nóg, rąk, oczów itd. także srebrnych 142, innych wotów 220, pierścionków złotych 9, jeden sznur prawdziwych pereł, kilka par zausznic, krzyżyków srebrnych i złotych, 2 monstrancyje i 4 kielichy także srebrne i pozłacane.

Hr. Bojanowska ze Srebrnej Góry pod Kcynią w dowód wdzięczności za odebrane zdrowie przyzdobiła obraz cudowny srebrno złotą sukienką.

Ponieważ kościół Dąbrowiecki ze wszystkich stron był otoczony borami, służącymi za kryjówkę ludziom niepoczciwym, dla tego ks. Stanisław Kierski, ówczesny proboszcz z obawy, ażeby w tej pustyni, jak nazywa tę okolice, owe skarby kościelne nie były skradzione, wywiózł je na Śląsk do ks. Adama Dajewskiego na schowanie, z kąd później odebrane, na dobro upadającego kościoła obrócono.

V.

Plebani kościoła w Dąbrowce.

Wiadomości o rządzcach parafji Dąbrowieckiej mamy dopiero z czternastego wieku i tak około roku 1340 był plebanem w Dąbrowce ks. Witus, o którym dowiadujemy się z akt konsystorskich, że prowadził przed władzą duchowną proces z Dzierzykrajem, dziedzicem dóbr Szwanowskich o prawa i

daniny należące do kościoła w Szwanowie,*) który to proces Arcybiskup Jarosław Skotnicki dnia 25go Maja r. 1348 w Żninie załatwił.

W r. 1415 był plebanem ks. Maciej, który w tymże roku rozprawiał się w Konsystorzu w Gnieźnie, z dziedzicem z Łubowic o dziesięcinę z téjże wsi.

Około roku 1416 był plebanem ks. Warzyniec, który w Konsystorzu gnieźnień-

*) Szwanowo około 1/2 mili od Dąbrówki odległe, niegdyś miasteczko było przez Sukieników zamieszkałe, którzy podczas morowego powietrza prawie wszyscy wymarli, tak że w XVI w. ledwo 6 domów liczyło. W Szwanowie znajdował się kościół już od 13go wieku, który do kościoła Dąbrowieckiego był afiliowany, bo dla szczupłych dochodów, kładz tamże utrzymać się nie mógł. W drugiej połowie zeszłego wieku został kościół w Szwanowie za pozwoleniem władzy duchownej rozebrany, bo groził upadkiem, a funduszu na postawienie nowego nie było. Mieszkańcy Szwanowa porozebraniu kościółka nie mogli długo pogodzić się ze sieroctwem swoim. Przyzwyczajeni do odmawiania Pozdrowienia Anielskiego na trzykrotny znak dzwonu kościelnego, brali odtąd odgłos dzwonu w Dąbrowie odbijający się o jeziorko Kuchenek uludnie za dźwięk wychodzący z pod wody i wyobrażali sobie, jakoby dzwonek w jeziorku dzwonił i ztąd, jak podanie niesie, Szwanowo Dzwonowem aż do dnia dzisiejszego nazywają.

skim załatwia spór o dziesięcinę z wójtostwa w Szczodrochowie.

Okolo roku 1420, jak się dowiadujemy z akt konsystorskich, był plebanem w Dąbrówce ks. Janusz, który przed władzą duchowną wytoczył sprawę o dziesięcinę na przeciw dziedzicowi w Stawianach.

Okolo r. 1453, był plebanem ks. Jakób, który poprzednio w Łopiennie urząd wikaryjusza sprawował.

Okolo r. 1521 był plebanem ks. Mikołaj Gnyszyno, który miał do pomocy przydanego sobie wikaryjusza.

W r. 1684 był plebanem ks. Stanisław Kierski, który tę zasługę okolo kościoła położył, że rozpoczął zapisywać w księgę osobną cudowne łaski na tém miejscu przez ludzi odebrane.

Od r. 1690 do 1716 był plebanem ks. Wojciech Sremski.

Od r. 1719 do 1758 był plebanem ks. Jakób Woźnicki, kanonik Płocki, który zarazem był dziedzicem dóbr Dąbrowieckich. Tenże pleban bardzo wiele zasług położył okolo miejscowego kościoła i probostwa, bo kościół upadkiem grożący, własnym nakładem z fundamentów podźwignął, wewnątrz go odnowił, plac kościelny oparkanił, dochody probostwa powiększył i uszczuplenie granic gruntów plebańskich przez to zabezpieczył, że je dokładnie opisał i kopcami oznaczył.

Z tego opisu dowiadujemy się dokładnie o majątku i dochodach miejscowego

proboszcza, że tenże oprócz 200 morgów gruntu órnego i 400 morgów boru, pobierał dziesięcinę ze wsi Górki pod Pobiedziskami, z Obory pod Gniźnem i z Bliźyc pod Rączkowem; nadto przyłączone były do kościoła tego dochody probostwa Szwanowskiego.

Ponieważ daniny jak meszne i dziesięciny z tak odległych jeszcze dominiów wiele przynosiły kłopotów plebanowi Dąbrowickiemu, a znów ze strony oddającego narażały na spory, więc ks. Jakób Woźnicki pragnąc tym możliwym zatargom na przyszłość koniec położyć, uczynił za zezwoleniem władzy duchownej zamianę tych danin na kwotę pieniężną, co wówczas ze względu na taniść produkcji i gruntu, a wielką wartość grosza, było dobrodziejstwem, dziś zaś jest wielkim uszczerbkiem dla kościoła i probostwa.

Tenże kanonik pobudował jeszcze własnym kosztem młyn Markowice i podarował go na wieczne czasy do użytku plebana miejscowego z obowiązkiem odprawiania co tydzień Mszy św. za spokój jego duszy. Wystawił nadto w Dąbrowce własnym kosztem szpital dla sześciu ubogich, którzy za otrzymane mieszkanie, opał i żywność mieli obowiązek śpiewania codziennie w kościele litanii o Najśw. Maryji P. i zamiatania kościoła; dziś z tego szpitala nie ma śladu.

Jakkolwiek ks. kanonik Woźnicki dzie-
dzieć i proboszcz w Dąbrowce jak najdokła-

dniej granice plebańskich gruntów oznaczył i takowe opisał, po śmierci jego, przez dziedziców Szwanowa, jako téż Dąbrówki grunta plebańskie uszczuplone zostały. Już następcą tegoż, Michał Moraczewski, od roku 1758 do 1759 pleban w Dąbrówce dla targów o granice gruntów plebańskich z Katarzyną z Woźnickich Szczaniecką, siostrą ks. kanonika, po roku zarządów probostwem przeniósł się na probostwo do Skoków, a następcą jego po krótkim pobycie, bo tylko cztery lata był proboszczem w Dąbrówce (od r. 1759—1763) dla tych samych przyczyn przeniósł się na probostwo do Chojnicy; zastępcami jego byli: ks. Jakób Mierzwiński i ks. Jan Kowalik

Od r. 1763 do 1770 zarządzał kościołem w Dąbrówce ks. Michał Kucharski, który temi słowy opisuje stan probostwa za poprzedników swoich jako téż i za swoich czasów:

„Posteritati (potomności) niech to bę lzie na pamięci, że ja nastawszy na to beneficium summe desolatissimum (bardzo zniszczone) tak w budynkach, które się wszystkie waliły, jako téż i w rolach, których bardzo mało było, tylko zarośle, jako w inwentarzu któregoś nie odebrał. W kłótniach wielkich także o to beneficium, które czynił dwór za życia śp. J. Pani Katarzyny z Woźnickich Szczanieckiej, Podczaszyn Dobrzyńskiej, której było to życie klócić się.

Te wszystkie grunta kościoła Bożego w kontrowersyją powprowadzała, pragnąc wszy-

stkie grunta kościelne w szlacheckie zamieni-
nić, zapredawszy te dobra Dąbrówkę z sio-
strą swoją Rustkowską, Podstoliną Brzesko-
kujawską WICi Panu Janowi M rawskiemu,
Surrogatowi Wschowskiemu, a Wojskiemu
Poznańskiemu, piszącemu się de Chomencice,
natenczas bratu JW Archidyakona Poznań-
skiego, officyjała jeneralnego Gnieźnieńskie-
go. Tenże dziedzic, nabywszy te dobra, po-
wodowany przykładem przeszłej dziedziczki,
Wnej Pani Szczanieckiej, tych samych chwy-
cił się kłótni, za którego to dziedzictwa nie
mó-łem przymnażać kościołowi, bo mnie do
budowania własnego drzewa na rolach wy-
cinać zabraniali i wieleby wspomnieć trze-
ba, co za krzywdy Kościół Boży odnosił z
przyczyny owój dziedziczki (Szczanieckiej),
bo targowe z góry od dworu brano, a ta
jest według erekcyji do kościoła należąca,
gorzelnia na gruncie będąc wystawiona, o-
debraną była.

I to jeszcze memoriae posteritatis (na
pamiętkę potomności) niech będzie, że ze
siostrą sukcesyonalném prawem w zwyż
wyrażona dziedziczka po śp. bracie rodzoy-
nym JOIks. Jakubie Woźnickim, Proboszczu
Dąbrowieckim i dziedzicem dziedziczyły. A
ten Wielm. Dziedzic przed śmiercią lat ki-
kanaście sprowadził ab Illustrissimo Officio
Komissyje, za których dekretami juramento
deposito una cum testibus recognitionem
fundorum agrorum, silvarum etc. sprawie-
dliwa stanęła dysmembracyja gruntu kościel-
nego ze wszystkimi przyległościami od

gruntu pańskiego i dobra ziemskiego przez Komisją wyznaczoną, przez dekret Konsystorza Gnieźnieńskiego.

Te dziedziczka zaraz po śmierci brata swojego 1760 nie przyznawając, zaczęła mieszać klótnie z antecesorami mojemu WJks. Michałem Moraczewskim, który ledwie 9 miesięcy mógł dosiedzieć, musiał dla klótni przenieść się na Skockie probostwo. Potem z JMks. Janem Drzewieckim 1761 klótnie, prawa do ziemstwa, trybunałów koronnych, do konsystorzów, do nuncyatury powstały. Przy własnych rolach, łąkach kościelnych płoty podcinano, tak że ten pomieniony ks. Drzewiecki ledwie mogąc znieść turbacje, przeniósł się do Chojnicy.

Jam na te niespokojności nastąpił, ale uzbrowszy się w Imię Pańskie, wzięwszy sobie protekcją Matki Bożkiej, której obraz na tém miejscu wielkimi cudami słynie, miałem w tym Obrazie cudownym nadzieję, że od antenatów dawnych, świętemu temu kościołowi wykwitnie całość, a jeżeli nie przezemnie, że będę godzien téj łaski od Boga, to przez moich następców Pan Bóg swój Kościół wywyższy.

Te nieprzyjemne zatargi zniewoliły i ks. Kucharskiego do opuszczenia tego probostwa, które pod następcą jego JW Archidyakonem i Officyjałem Gnieźnieńskim ks. Leonem z Chomencic, Dzierżykraj Morawskim, do zupełnego prawie upadku przyprowadzone zostało.

Tenże bowiem ks. Leon Morawski nie

mogąc dla obowiązków katedralnych i diecezjalnych parafią Dąbrowiecką zarządzać, zdawszy role plebańskie bratu swojemu Janowi, dziedzicowi Dąbrówki w dzierżawę, a obowiązki pasterskie bratankowi swojemu, ks. St. Morawskiemu do spełniania (od r. 1771 do 1779) znacznie, choć mimowoli do nadzwyczajnego pokrzywdzenia tego kościoła i probostwa się przyczynił; bo tenże Jan Morawski zmieniawszy dowolnie granice ról plebańskich, następnym plebanom według swego upodobania grunta wyznaczył.

Nad tą grabieżą niesłychaną i samowolą ubolewa nawet bratanek tegoż w zwykłym wzmiankowany ks. Stanisław, pisząc, że w zupełnym zaniedbaniu i pokrzywdzeniu wielkiem to probostwo objął, to też nie długo, bo po ośmioletnim tylko pobycie, na inne probostwo się przeniósł.*)

*) W dalszym biegu czasu dobra Dąbrowieckie przeszły drogą sprzedaży na rzecz kasy wód w Berlinie, od której później nabył król. Fiskus z prawem prezentacyji i ciężarami budowli przy kościele miejscowym. Później król. Fiskus zatrzymawszy sobie bór, osobno sprzedał grunta, a probostwu przy separacyji przysłał tylko 81 m. roli kilku drogami i steczkami poprzedzielaną bez łąk, ogrodu i boru, z której dochód przy szczupłych innych dochodach a mnogich ekspensach ledwie starczy na utrzymanie proboszcza. Ztąd też to probostwo często bywa opróżnione i tylko przez sąsiednich plebanów obsługiwane.

Odtąd też nastają smutne czasy dla kościoła Dąbrowieckiego, bo z powodu tak bardzo uszczuplonych dochodów tego probostwa, nie ma stałych plebanów, tylko komendarze, którzy na krótki tylko czas nim zarządzają, albo też zakonnicy z Poznania przez władzę duchowną przysyłani, którzy kolejno w Dąbrowce pasterzują.

I tak od r. 1779 do 1781 był komendarem w Dąbrowce ks. Walenty Trzasalski, od r. 1781—1785 rządzili kościołem OO. Dominikanie z Poznania, ks. Feliks Balicki, ks. Innocenty Chmielewski i ks. Jacek Łopiński. Następnie tymczasowemi zarządcami parafiji Dąbrowieckiej byli: ks. Stanisław Lentz od r. 1785 do 1786, ks. Jan Mateusz Różewicz od r. 1786 do 1789, ks. Józef Smeńniewicz od r. 1789 do 1790; od roku 1790 do 1804 miał powierzony zarząd nad tą parafiją ks. Ludwik Ritter, kanonik Poznański, który w obowiązkach pasterskich wyręczał się zakonnikami z Poznania.

W r. 1804 do 1805 był komendarem w Dąbrowce ks. Stanisław Droszewski. Po nim objął na stały zarząd tę parafiją ks. Kazimiérz Płończyński przez lat 25, to jest aż do swój śmierci. Po nim pracował w tej parafiji przez dwa lata ks. Ludwik Kubicki, ekszakonnik, który ztąd przeniósł się na probostwo do Raczkowa r. 1832. Po nim administrował parafiją przez dwa lata ks. Teodor Kieramuszewski. Od roku zaś 1834 przez lat 12 sprawował obowiązki proboszcza ks. Maciej Leciejewski.

Po jego śmierci znów parafija ta nie miała stałego proboszcza aż do roku 1848, tylko pleban z Kiszkowa, ks. Ludwik Sadowski przez 2 lata potrzeby duchowne téjże załatwiał. Od r. 1848 do 1852 zarządzali parafiją w miejscu ks. Sylwester Balcerowski i ks. Augustyn Pluciński. Po nim znów Dąbrówka nie miała w miejscu proboszcza aż do r. 1862, lecz tylko przez plebanów z Kiszkowa była obsługiwana. Byli nimi: ks. Nestor Rybiński, ks. Sylwester Cembrowicz, ks. Klemens Dobrowolski.

W zwyż wymienionym roku przybył do Dąbrówki jako komendarz, wydawca niniejszej książeczki, zastawszy tak kościół jako i plebanją z budynkami w wielkim opustoszeniu, tak że trzeba było wiele starania, ażeby te budynki do pierwotnego stanu przyprowadzić. Nadto trzeba było przeprowadzić proces z Fiskusem leśnym o pastwisko dla 100 owiec i kilku sztuk bydła, którego probostwu zaprzęczał.

Od roku 1866 aż do r. 1867 znów Dąbrówka dostała się w komendę ks. Ignacego Kamieńskiego, plebana z Kiszkowa. Po nim zaś przez lat 19, tj. do r. 1886 w stały objął zarząd tę parafiją ks. Józef Jezierski, który wielkie położył zasługi około téj parafiji. Za jego bowiem czasów został kościół w Dąbrówce kosztem Fiskusa zewnątrznie gruntownie wyrestaurowany, wieża cynkiem pokryta, i cały ementarz około kościoła razem z budynkami plebańskimi oparkaniony. Nadto organy wyporzędzone.

Dnia 12go Lipca 1885 r. o 3ciój po południu nawiedziła Dąbrówkę straszliwa burza, skutkiem której uderzył pioran we wieżę i trzeba to prawdziwie przypisać opiece i ratunkowi Cudownej Matki Największej, że kościół nie zgorzał. Grom bowiem uszkodziwszy cokolwiek wieżę, a organy zupełnie zdruzgotawszy, przeleciał przez cały kościół wzdłuż, wpadł na ołtarz ś. Wawrzyńca, tam zoksydował ramy kanonów i ztąd spuściwszy się bez dalszej szkody, przy stopniach Wielkiego Ołtarza cudownej Matki Bożej, wpadł w ziemię.

Żeby na przyszłość kościół zabezpieczyć od podobnego wypadku, ks. proboszcz Jezierski postarał się, że Fiskus jako patron ponoszący ciężary około kościoła, tenże w konduktory zaopatrzył. Po przewiezieniu się ks. proboszcza Jezierskiego do Sławna, znów obowiązki pasterskie nad tą parafiją zostały pod tymczasowy zarząd oddane przez Władzę Duchowną najpiérw ks. plebanowi, Janowi Krawczyńskiemu z Kiszkowa, a po wyprowadzeniu się tegoż r. 1887 do Łubowa ks. Waleryanowi Nawrockiemu, plebanowi z Wronczyna, który téż dotąd w téj parafiji posługi duchowne sprawuje.

Nabożeństwo*)

na cześć

Najświętszej Maryi Panny.

Nowenny z odpustami.

~~~~~

Wszyscy wierni, którzyby, czy to sami, czy wspólnie z innymi w kościele lub w domu odprawiali, którą z Nowen tu położonych, jako przygotowanie do głównych pięciu Świąt Najświętszej Panny, dostępują za każdy dzień po trzysta dni odpustu, którzyby zaś wszystkie dziewięć dni Nowenny bez przerwy odprawiwszy, w uroczystość następującą albo podczas jej Oktawy po Spowiedzi i Komunii św. na intencją Ojca św. się pomodlili, dostępują Odpustu zupełnego (Pius VII r. 1809.) Te odpusty za dusze w czyśćcu cierpiące, Pius IX ofiarować pozwolił (30 Września 1852.)

---

\*) Nabożeństwo to wyjęte jest z książeczek; ks. Aleksandra Jełowickiego i O. Iwona Czeczowskiego. T. I.



### **Nowenna pierwsza**

do Niepokalanego Poczęcia N. Panny,  
zaczynająca się 29 Listopada.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Wezwanie Ducha św.

Przyjdź Duchu św., napełnij serca Twych wiernych i Twojej miłości ogień w nich zapal.

V. Wypuść Ducha Twego, a będą stworzone.

R. I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się.

Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha świętego nauczył; daj nam w tymże Duchu znać co dobre i pociechą jego zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### **Modlitwa wstępna**

do odmawiania w każdym dniu Nowenny.

O Panno Przekzysta, bez grzechu poczęta i od téj pierwszej chwili zawsze cała, piękna i bez żadnej zmazy, Maryo Najchwałebniejsza, łaski pełna i Matko Boga mego, królowo Aniołów i ludzi; oto najpokorniej cześć ci oddaję, jako Matce Zbawiciela mego, który Bogiem będąc, a Tobie cześć, uszanowanie i posłuszeństwo oddając,

nauczył mię, jaką cześć i uszanowanie winieniem Ci składać. Racz, proszę, przyjąć to uczczenie i tę służbę moją, które ci w tej Nowennie całém sercem ofiarować pragnę. Tyś jest bezpiecznóm schowaniem grzeszników, szczerze pokutować chcących, słusznie się więc do Ciebie uciekam; Tyś Matką miłosierdzia, nie możesz więc być nieczułą na nędzę moją; Tyś po Jezusie cała nadzieja moja, a więc się spodziewam, że nie chcesz wzgardzić czułą ku Tobie ufnością moją. Uczyni mię już godnym synem Twojim, (córką Twoją) abym mógł (mogła) pełnóm prawem do Ciebie zawołać: O Matko moja, Matko, okaż mi się Matką!

Dziewięć Zdrowaś Maryo i jedno Chwała Ojcu.

### **Modlitwa na dzień pierwszy.**

29 Listopada.

O Maryo! Panno Niepokalana! upadam do najświętszych nóg Twojich i wielce się z Tobą wesele, żeś na Matkę Słowa przedwiecznego, przedwiecznie obrana i od grzechu pierworodnego zachowana. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że temi przywilejami ubogaciła Cię w Poczęciu Twojém; a Ciebie najpokorniej błagam, byś mi wyjednała łaskę zwyciężenia w sobie nieszczęsnych skutków grzechu pierworodnego; spraw, proszę, bym zawsze je przemógł, a nigdy Boga mego kochać nie przestał.



Po modlitwie do dnia przywiązanej odmawia się Litaniją do Najśw. Panny, albo hymn następujący:

H Y M N.

V. Całaś piękna jest, Maryo.

R. Całaś piękna jest, Maryo.

V. I zmazy pierworodnej nie masz w [Tobie.

R. I zmazy pierworodnej nie masz w [Tobie.

V. Tyś chwała Jeruzalem.

R. Tyś wesele Izraela.

V. Tyś chluba ludu naszego.

R. Tyś Orędowniczka grzeszników.

V. O Maryo!

R. O Maryo!

V. Panno roztropna.

R. Matko litościwa.

V. Módl się za nami.

R. Przyczyni się za nami do Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Po Litaniji albo po Hymnie powyższym, mówi się co następuje:

V. W Poczęciu Twojem, Panno, Tyś Niepokalana była.

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się.

Boże, który przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny godne Synowi Twemu

mięszkanie zgotowałeś; błagamy Cię, abyś, który przez śmierć przewidzianą tegoż Jéj Syna od wszelkiej Ją zmaży zachowałeś, nas także czystych, za Jéj przyczyną, do chwały Twojej doprowadzić raczył.

Boże, wszystkich wiernych Pasterzu i Rządco, wejrzyj łaskawie na służbę Twego N., którego Pasterzem nad kościołem Twojim postawić raczyłeś: daj mu, prosimy, ażeby tym, którym przewodzi, słowem i przykładem wiernie dopomagał i wraz z powierzoną sobie trzodą, do wiecznego doszedł żywota.

Boże, ucieczko nasza i mocy, wysłuchaj pobożnych modłów kościoła Twego, Sprawco pobożności, i daj; ażebyśmy, o co z wiarą prosimy, w skutku osiągnęli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W następnych dniach Nowenny powtarza się powyższe nabożeństwo tymże samym porządkiem, ale ze zmianą modlitwy do dnia przywiązanej jak następuje:

### **Modlitwa na dzień drugi.**

30 Listopada:

O Maryo! Niepokalana Lilio czystości, raduję się z Tobą, że od piérszjej chwili poczęcia Twojogo byłaś pełna łaski. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że Ci tak wzniosłych udzieliła darów; a widząc się tak ubogim w łaskę, przed Tobą cały się zawstydzam. Lecz Ty, co tak ob-



fiłą łaską niebieską byłaś napełniona, racz jej łaskawie duszy méj udzielić i przyjmij mię do uczestnictwa w skarbach Niepokalanego Poczęcia Twego.

Potém odmówi się Litanią do Najśw. Panny, albo hymn z modlitwami jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień trzeci.**

1 Grudnia,

O Maryo! Duchowna Rózo czystości, weselę się z Tobą, że w Twém Niepokalaném Poczęciu zwyciężyłaś chwalebnie węża piekielnego i żeś bez zmayı grzechu pierworodnego poczęta. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że takim przywilejem Cię obdarzyć raczyła; a błagam Cię, byś mi otrzymała moc, potrzebną do zwalczania wszelkich poduszczeń szatańskich, bym żadnym grzechem duszy méj nie skalał. Zawsze mię wspieraj i spraw', bym pod Twą opieką zawsze zwyciężał nieprzyjaciół wiecznego zbawienia naszego.

Potém odmówi się Litanią do Najśw. Panny, albo hymn i modlitwy jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień czwarty.**

2 Grudnia.

O Maryo! Zwierciadło czystości, Dziewico Niepokalana, cieszę się najbardziej, widząc, że od chwili Poczęcia Twego wlane

są w Ciebie cnoty najwznicześniejsze i najdoskonalsze, a razem wszystkie dary Ducha świętego. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że temi przywilejami Ciebie wzbogaciła; a błagam Cię, o Matko łaskawa, byś mi otrzymała łaskę pełnienia cnót wszystkich, i uczyniła mię godnym przyjęcia łask i darów Ducha świętego.

Potém odmówi się Litanią do Najśw. Panny, albo hymn i modlitwy jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień piąty.**

3 Grudnia.

O Maryo! Księżycu czystością świecący, o jakże raduję się z Tobą, że Tajemnica Niepokalanego Poczęcia Twego stała się początkiem zbawienia całego rodu ludzkiego, i weselem całego świata. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że tak wywyższyła Osobę Twoję i taką Cię przyodziała chwałą; a błagam Cię, byś mi otrzymała łaskę korzystania z Męki i Śmierci Jezusa Twojego; niech mi nie będzie bez pożytku Krew Jego za mnie na krzyżu wylana, lecz niech żyję świątobliwie i niechaj się zbawię.

Potém Litanią do Najśw. Panny, albo hymn i modlitwy jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień szósty.**

4 Grudnia.

O Maryo! Gwiazdo czystością najjaśniejsza, wesele się z Tobą, że Niepokalane Po-



częcie Twoje sprawiło radość największą aniołom wszystkim. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że Cię tak pięknym ozdobiła przywilejem, niechże i ja stanę się uczestnikiem téj radości w niebie, bym mógł wraz z aniołami chwalić Cię i błogosławić na wieki.

Potém Litanią do Najśw. Panny, albo hymn z modlitwami jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień siódmy.**

5 Grudnia.

O Jutrzenko, źródło czystości, Maryo Niepokalana! wesele się z Tobą i podziwiam, że w saméjże chwili Poczęcia Twego byłaś utwierdzoną w łasce, tak że już nie mogłaś grzeszyć. Dziękuję i błogosławię Trójcy Przenajświętszej, że Ciebie jedną tym szczególnym odznaczyła przywilejem. A Ty, o Panno święta, uprosz mi najzupełniejszy i ciągły wstręt od grzechu, jako od największego złego; i niech raczój umrę, anizeli zgrzészę.

Potém Litanią do Najśw. Panny, albo hymn z modlitwami jak dnia 29 Listopada.

### **Modlitwa na dzień ósmy.**

6 Grudnia.

O Słońce bez skazy, Maryo Panno! cieszę się i raduję z Tobą, że w Poczęciu Twojem Bóg Ci dał łaskę większą i obfitszą, anizeli wszystkim razem aniołom i świętym swoim. Dziękuję i błogosławię Trójcy Prze-

najświętszej i podziwiam Jój hojność niewymowną, że Ciebie takim przywilejem udarować raczyła. Ach, dajże mi, bym łasce Bożej zawsze odpowiadał, a nigdy już Jój, nigdy nie marnował; odmień serce moje, i spraw, bym się już od tej chwili szczerze upamiętał.

Potém Litanią do Najśw. Panny, albo hymn z modlitwami.

### **Modlitwa na dzień dziewiąty.**

7 Grudnia.

O żywe Światło świętości i wzorze czystości. Niepokalana Panno i Matko Marya! Ty oddałaś cześć najgłębszą Bogu, i dziękowałaś Mu, że przez Ciebie zdjęte jest przekleństwo z synów Adamowych, a przyszło na nie najzupełniejsze błogosławieństwo. Spraw, że, by to błogosławieństwo zapaliło w sercu mojem ogień miłości Bożej; wznagaj w niem ten ogień święty, bym stale miłował Boga mego, i bym go wiecznie posiadał w Niebiesiech; gdziebym mógł goręcej Mu dziękować za najosobliwsze przywileje Twoje i cieszyć się widzeniem Ciebie w tej szczególnej chwale, którą Cię uwieńczył.

Potém Litanią do Najśw. Panny, albo hymn z modlitwami jak dnia 29 Listopada.

### **Nowenna druga,**

do Oczyszczenia Najśw. Panny,  
zaczynająca się 24 Stycznia.

Wezwanie Ducha świętego (Strona 39.)

I. O najczystsze zwierciadło wszelkiej



cnoty, Marya święta, chociaż najczystsza pomiędzy pannami, chciałaś wszakże, według prawa, po czterdziestu dniach od porodzenia, stawić się w kościele, by być oczyszczoną; sprawże, abyśmy na wzór Twój strzegąc czystości serc naszych od wszelakiej winy, zasłużyli na to, byśmy w Kościele chwały stawieni byli.

Zdrowaś Marya i t. d.

II. O Panno najposłuszniejsza, Ty stawiając w kościele, chciałaś ofiarować zwykłą ofiarę na podobieństwo wszystkich innych niewiast: dajże, byśmy idąc za przykładem Twojim, umieli zawsze się ofiarować Bogu pełnieniem cnót wszystkich.

Zdrowaś Marya i t. d.

III. O Panno najczystsza, Ty zachowując przepisy prawa, nie dbałaś o to, że Cię ludzie za nieczystą mieć będą; uproście nam łaskę zachowania serc naszych w ciągłej niewinności, chociażbyśmy w oczach świata winnymi zdawać się mieli.

Zdrowaś Marya i t. d.

IV. O Panno najświętsza, Ty ofiarując Bożkiego Syna Twego Ojcu Przedwiecznemu, upodobałaś się całemu niebu, ofiarujże Panu Bogu biedne serca nasze, aby je łaską swoją od grzechu śmiertelnego na zawsze zachował.

Zdrowaś Marya i t. d.

V. O Panno najpokorniejsza, Ty składając Jezusa w ręce świętego starca Symeona, napełniłaś ducha jego niebieską słodko-

ścią; zložże serca nasze w ręce Boże, by je napelnił świętym Duchem swoim.

Zdrowaś Marya i t. d.

VI. O Panno najwierniejsza, Ty podług prawa wykupując Jezusa Syna Twojego, przyczyniłaś się do odkupienia świata; wykupże nędzne serce nasze z niewoli grzechu by w obec Boga było zawsze czystém.

Zdrowaś Marya i t. d.

VII. O Panno najlaskawsza, Ty usłyszawszy od Symeona przepowiedną boleści Twojich, zrządzeniu Bożemu chętnie się podałaś; uczyniże, byśmy i my także zrządzeniom Bożym ohotnie poddani, cierpliwie znosili wszelkie utrapienia.

Zdrowaś Marya i t. d.

VIII. O Panno najlitościwsza, Ty przez Bożkiego Syna Twojego napelniając Annę Prorokinią niebieską światłością, sprawiłaś i wychwalałaś miłosierdzie Boże, wyznawając Jezusa Odkupicielem świata, napelnijże ducha naszego łaską niebieską, byśmy owoców Bożkiego Odkupienia obficie zażywać mogli.

Zdrowaś Marya i t. d.

IX. O Panno najuleglejsza, Ty przewidując Bolesną Mękę Syna Twojego, uczułaś, jak miecz boleści duszę Twą przenikał, a widząc zasmucenie Józefa, Oblubieńca Twego, na tę boleść Twoję, świętemiś go pocieszała słowy, przejmijże duszę moję prawdziwą za grzechy boleścią, bym mógł się cieszyć uczestnictwem chwały Twój w Niebiesiech.

Zdrowaś Marya i t. d.



Potém odmówi się Litanią do Najśw. Panny, po której wiersh i modlitwy następujące :

V. Odpowiedź wziął Symeon od Ducha św.

R. Że nie miał oglądać śmierci, azby piérwój oglądał Chrystusa Pańskiego.

Módlmy się.

Wszechmogący Boże, Majestatu Twego pokornie błagamy, ażeby, jako jednorodzony Syn Twój w istocie ciała naszego w kościele był stawiony, tak abyśmy za sprawą Twoją z duszami oczyszczonemi przed Tobą stawić się mogli.

Boże, wszystkich wiernych (Stron. 39.)

Boże, ucieczko nasza i mocy (Str. 53.)

### **Nowenna trzecia**

do Zwiastowania Najświętszej Panny,  
poczynająca się 16 Marca,

Wezwanie Ducha św. (Stron. 39)

Iszy dzień. Podrawiam Cię ze czcią i uwielbiam Ciebie, o Maryo Panno! jako najpokorniejszą ze wszystkich stworzeń przed obliczem Pana Boga wtedy właśnie, gdy w dzień Zwiastowania Twojego Bóg sam na najwyższą godność Matki swojej Cię wyniósł; sprawże, o najpokorniejsza Panno nad pannami, ażebym ja, nędzny grzesznik, uznał nicestwo moje, i z całego serca upokarzał się przed stworzeniem wszelkiem.

Zdrowaś Marya i t. d.

Historyja o kość.

4.

IIgi dzień. O Najświętsza Maryo Panno! która pozdrowiona przez anioła, a przez Boga nad wszystkie chóry aniołów wywyższona, wyznałaś się służebnicą Pańską: „Oto służebnica Pańska.“ Ach, otrzymaj mi pokorę prawdziwą i czystość anielską i spraw, bym odtąd wiódł życie zawsze godne błogosławieństwa Bożkiego.

Zdrowaś Marya i t. d.

IIIci dzień. O dziewico błogosławiona! weselę się z Tobą, że jednem „Stań się“ wyrzeczonem przez Ciebie z taką pokorą, ściągnęłaś Słowo Przedwieczne z łona Ojca Przedwiecznego do Twojego łona. Ach, ciągnijże zawsze serce moje do Boga, a do serca mego ściągaj łaskę Bożą, ażebym z całego serca mógł zawsze błogosławić to Twoje „stań się“ ze św. Tomaszem z Villanova, pobożnie wołając: „O stań się najpotężniejsze! O stań się najskuteczniejsze! O stań się najczciodsze!“

Zdrowaś Marya i t. d.

IVty dzień. O Najświętsza Maryo Panno! którą w dzień Zwiastowania Twojego archanioł Gabryel znalazł tak gotową do przyjęcia woli Bożej i do spełnienia życzeń całej Trójcy świętej, chcącój Twojego zezwolenia na zbawienie świata; spraw, abym w każdym, czy to pomyślnem, czy niepomyślnem wydarzeniu do Boga zwrócony, z ochotnym poddaniem się woli Jego świętej zawsze powtarzał: „Niech mi się stanie według słowa Twego.“

Zdrowaś Marya i t. d.



Vty dzień. O Marya święta, pojmuję łatwo, iż posłuszeństwo Twoje tak Cię ściśle z Panem Bogiem połączyło, że podobne połączenie nie jest dostępném żadnemu stworzeniu, bo jak mówi Albert Wielki: „Bardziej połączyć się z Bogiem nie mogłaś, chyba się Bogiem stając!“ Ale o jakże się zawstydzam, widząc, że grzechy moje tak mię rozłączyły z Bogiem! Ach! Matko litościwa, dopomóż mi więc do połączenia się z najmiłszym Synem Twojim Jezusem, dając mi żal serdeczny za grzechy moje.

Zdrowaś Marya i t. d.

VIty dzień. Jeżeli Ty, o Marya święta na zjawienie się archanioła Gabryela w mieszkaniu Twojem, tak bardzo się zatrzywożyłaś dla skromności Twojej, o jakżebym nie miał się zatrzywożyć dla zuchwalstwa mego, że śmiem przed Tobą się stawić. Jednakże, dla Twojej nieporównanej pokory, która, jak woła w zachwyceniu Augustyn św., ludziom Boga porodziła, raj otworzyła i dusze ich od piekieł wybawiła;“ błagam Cię, byś mię wyrwała z głębi grzechów moich i doprowadziła do zbawienia wiecznego.

Zdrowaś Marya i t. d.

VIImy dzień. O Panno Niepokalana jakkolwiek język mój skalany, ośmielam się jednak w każdej godzinie pozdrawiać Cię słowy archanioła: „Zdrowaś Marya, łaski pełna:“ a z głębi serca Cię błagam, byś duszy mojej uprosić raczyła choć odrobinę tej tak wielkiej łaski, którą napełnił Cię Duch św., gdy na Ciebie zstąpił.

Zdrowaś Marya i t. d.

VIIImy dzień. O Marya św., wierzę, że Pan Bóg, który od chwili Poczęcia Twojego był zawsze z Tobą „Pan z Tobą“ teraz przez Wcielenie swoje w przeczystém Twém łonie jeszcze bardziej połączył się z Tobą, więc Cię też błagam, spraw, bym i ja także przez łaskę uświęcającą, całym sercem z tymże Panem, z najmiłszym Jezusem mojim, był zawsze złączony.

Zdrowaś Marya i t. d.

IXty dzień. O Najświętsza Maryo Panno, pobłogosław serce moje, pobłogosław duszę moję, jako Cię zawsze Bóg błogosławił i błogosławioną uczynił: „Błogosławionas Ty między niewiastami.“ Albowiem mam najmocniejszą nadzieję, że jeżeli Ty, o droga Matko moja, błogosławić mi będziesz w tém życiu, będę też błogosławionym po śmierci a chwale wiecznej. Amen.

Zdrowaś Marya i t. d.

Potém Litania do Najśw. Panny, po której wiersh i modlitwy następujące.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.

R. I poczęła z Ducha św.

Módlmy się.

Boże, któryś chciał, aby Przedwieczne Słowo Twoje, za zwiastowaniem anielskiem, w żywocie błogosławionej Maryi Dziewicy wzięło Ciało swoje; daj nam proszącym, abyśmy, którzy ją prawdziwie Matką Bożą wyznajemy, Jęj też do Ciebie przyczyną byli wspomagani.



Boże wszystkich wiernych (str. 42)  
Boże, ucieczko nasza i moey.

### Nowe na czwarta

do Wniebowzięcia Najśw. Panny,  
zaczynająca się 6go Sierpnia.

Wezwanie Ducha św. (str. 39).

### Dzień pierwszy

#### HYMN.

O dziewic chwała, korona!  
Jasnością gwiazdy przyćmiła  
Gdyś Twórcę swego u łona  
Jako niemowlę karmiła.  
Co zła nam Ewa odjęła,  
Synem nagradzasz sowicie,  
Ta raj wygnańcom zamknęła,  
Ty w nim otwierasz nam życie.  
Do króla niebios Tyś bramą,  
Słońcem promiennaś jest cała  
Śpiwaj Jój plemie Adama,  
Dziewica żywot ci dała.  
Jezu z Dziewicy zrodzony,  
Niech Tobie, chwała, cześć wiecznie  
Na wszystkie dźwięczna brzmi strony,  
Z Ojcem i Duchem społecznie. Amen.  
Chwała Maryi w Jój śmierci,  
Przygotowanie Jój do dobrej śmierci.  
Uważmy, że zejście Maryi z tego świata  
było pełne chwały, bo się w ciągu życia do

dobrę gotowała śmierci, a to przez najgorętsze pragnienia widzenia Boga i połączenia się z Synem swoim, jako też przez niezrównane zasługi najzupełniejszej swęj doskonałości. Zważywszy zaś, jak odmienne jest w téj mierze postępowanie nasze w przygotowaniu się do śmierci, tak do Niej we-  
stchnijmy :

O Panno Najświętsza, któraś dla przygotowania się do śmierci świętej w ciągłym żyła pragnieniu błogosławionego widzenia Boga ; racz też sprawić, byśmy od marnego tych znikomych, ziemskich rzeczy pożądania wolnymi zostali.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O Panno Najświętsza, któraś dla przygotowania się do śmierci świętej wzdychała w ciągu życia do połączenia się na zawsze z Synem Twym Jezusem, uprosz nam łaskę, byśmy żyli wiernymi Jezusowi aż do samej śmierci.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Winszujemy Maryi téj troskliwości o śmierć świątobliwą ; a wysławiając wielkość Jój chwały, połączmy się z dziewięciu chórami anielskimi, towarzyszącymi w Jój Wniebowzięciu, z pierwszym dziś mówiąc

Litaniją do Najświętszej Panny a po niej :

V. Wywyższona jest święta Boża Rodzicielska.

R. Nad chóry anielskie, do królestwa niebieskiego.



### Módlmy się.

Sługom Twojim prosimy Cię Panie, racz odpuścić winy, abyśmy którzy ze spraw naszych Tobie się podobać nie możemy za przyczyną błogosławionej Matki Syna Twego Pana naszego zbawieni byli.

Boże wszystkich wiernych, Pasterku i Rządco, wejrzyj łaskawie na sługę Twego Leona, któregoś Pasterzem nad kościołem Twojim postanowić raczył, daj mu, prosimy Cię, podwładnym swoim słowem i przykładem tak przewodnic, ażeby wraz z powierzoną sobie trzodą do wiecznego doszedł żywota.

Boże, ucieczko nasza i mocy, wysłuchaj pobożnych modłów kościoła Twojego, Dawco pobożności, i spraw, ażebyśmy, to o co z wiarą prosimy, w skutku osiągnęli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### Dzień 7 rru i.

7 Siępnia.

Przyjdź Duchu święty i t. d. (str. 39.)

Hymn: O dziewic chwała (str. 53)

Chwała Maryi w Jój śmierci,

Że apostołowie byli przy Niój.

Uważmy, iż Marya w chwili śmierci swojej była chwały pełną, bo obecnością apostołów śś. była pocieszoną, a rozważając ten nadmiar radości, w jaką opływała przy schyłku życia swego z powodu łask tak osobliwych, polećmy się jój, mówiąc:

O Panno chwalebna, któraś zasłużyła na

tę pociechę w chwili śmierci twojej, żeś umierała w obecności Apostołów św.; otrzymajże nam łaskę oddania Ducha naszego w obecności Twojej i Świętych Patronów naszych.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

O Panno chwalebna, która w chwili śmierci Twojej niewymownie byłaś uradowaną widzeniem Apostołów św., uprosz nam tę łaskę, iżbyśmy przy śmierci naszej przyjęciem Jezusa w Najsw. Sakramencie byli pocieszeni.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

O Panno chwalebna, któraś ducha Twego w ręce Jezusowe oddała, wspomóżże nas, abyśmy także w ręce Jezusa w życiu i przy śmierci dusze nasze składali i byśmy zawsze o wypełnienie we wszystkie u woli Jego najświętszej byli troskliwymi.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

Uwielbiamy chwałę Maryi, uweselonęj w chwili śmierci swojej obecnością Apostołów św., a radując się z serca Jój tryjumfem i ciesząc się nim, z drugim chórem Aniołów odmówmy

Litaniją do Najsw. Panny, po której wiérsz i modlitwy.

### **Dzień trzeci.**

8 Siérpnia.

Przyjdź Duchu św. i t. d. (str. 39.)

Hymn: O dziewic chwała itd. (str. 53.)

Chwała Maryi z Jój śmierci

Iż skonała w zachwycie miłości.



Uważmy, że Marya była pełną chwały w swojej śmierci przez to, iż dusza Jój rozłączyła się z ciałem wśród najgorętszego aktu miłości Bożej, a pragnąc i my także płonąć ogniem téj miłości świętej, uciekajmy się do Maryi w tych słowach:

O najszcześniejsza Marya Panno, któraś najsilniejszej miłości Boga opuściła to śmiertelne życie, sprawże to, by stósownie do woli Bożej i nas ten miłości ogień ogarnął.  
Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O najszcześniejsza Marya Panno, która umierając w czystej miłości Bożej, nauczyłaś nas, jakim być ma uczucie serca naszego ku Bogu; uprosz nam, byśmy się nigdy ani w życiu, ani w śmierci od Boga nie odłączyli.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O najszcześniejsza Marya Panno, któraś to życie doczesne pożegnała w bożej miłości, a tém samém okazałaś najwidoczniej, co za ogień w sercu Twojem gorzał, uprosz nam choć jedną z tego ognia iskierkę, byśmy już za grzechy nasze szczerze żalowali.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Wysławiajmy z trzecim chórem anielskim niewymowną chwałę Maryi, miłością Bożą gorejącej i w połączeniu z tymże chórem odmówmy:

Litaniją do Najsw. Panny, po której wiérsz i modlitwy.

## Dzień czwarty.

9 Sierpnia.

Przyjdź Duchu św. itd. str. 39.)

Hymn: O dziewic chwała itd. (str. 53.)

Chwała Maryi po śmierci

Jój cieie umarłem.

Uważmy, że Marya po swój śmierci była pełną chwały co do martwego ciała Swojego. Albowiem (jak niesie pobożne podanie) to Jój ciało przedziwną jasnością i majestatem otoczone, wydawało z siebie woń prawdziwie rajska; a zwracając myśl na własną nędzę naszą, tak się do niej módlmy:

O przeczysto Pani, coś przez czystość Twoję panięńską zasłużyła być tak jaśniejącą i chwalebna w samém martwém cieie Twojem; otrzymaj nam łaskę wyrugowania z siebie wszelkiego ducha nieczystego.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O przeczysta Pani, któraś dla niezrównanych cnót Twojich, z ciała Twego, chociaż już martwego, najwdzięczniejszą woń wydawała rajska, sprawże. by życie nasze było bliżnich naszych zbudowaniem i byśmy już nigdy przez zły przykład nasz nie byli dla nich zgorzeniem.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O Pani przeczysta, wstawże się za nami, byśmy ze wszystkich niemocy dusz naszych byli uzdrowieni.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Radujmy się z uwielbienia Maryi w samém Jój martwém cieie, i z czwartym chórem aniołów wysławiajmy Ją, mówiąc:



Litanią do Najśw. Panny po której  
wiérsz i modlitwy.

### Dzień piąty.

10 Siérpnia.

Przyjdź, Duchu św. i t. d (str. 39.)

Hymn: O Dziewic chwała itd. (str. 53.)

Chwała Maryi po śmierci,

W Jój cieie zmartwychwstałem.

Uważmy, że Marya po swéj śmierci była chwały pełną w cieie swoim z martwych mocą Bożą wskrzeszoném i wnet wszystkimi ciał uwielbionych przymioty obdarzoném, to jest jasnością i przenikliwością, szybkością i niecierpiętlivością, a uradowani taką Jój chwałą wielkością, wzywajmy Jój, mówiąc:

O Pani najdosłójniejsza, cóś z taką chwałą przez Boga Twego z martwych jest wskrzeszona, bądź nam miłościwą, byśmy na podobieństwo Twoje w dzień sądu ostatecznego chwalebnie z martwych powstali.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O Pani najdosłójniejsza, któraś jasnością i przenikliwością ciała Twego wskrzeszonego w nagrodę za najprzykładniejsze i najpokorniejsze życie Twoje doczesne, wielce wywyższona została, wyjednaj nam tę łaskę, byśmy, złożywszy złe nałogi i próżną chwałę światową zdeptawszy, świętą pokorą byli przyozdobieni.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O Pani najdosłójniejsza, przez tę szybkość i niecierpiętlivość, przez którą w na-

grode nieznużonej czynności i cierpliwości okazanej w życiu Twém śmiertelném, stałaś się tak chwalebna w zmartwychwstałym ciebie Twójem: uprosz nam odwagę potrzebną do mężnego umartwiania ciała naszego i do cierpliwego ujarzmania nieporządných jego skłonności.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Oddawajmyż winną cześć Maryi, a wielbiąc Jój chwałę, w zmartwychwstałym, a uwielbioném Jój ciebie, wysławiajmy Ją z pięcym Chórem Aniołów, mówiąc:

Litaniją do Najśw. Panny, po której wiérsz i modlitwy.

### **Dzień srośty.**

11 Siérpnia.

Przyjdź Duchu św. i t. d.

Hymn: O Dziewic i t. d.

Chwała Maryi po śmierci

W Jój Wniebowzięciu.

Zważmy, że Marya była z wielką chwałą do nieba wzięta, bo otoczona niezliczonymi zastępy Duchów niebieskich i dusz tych błogosławionych, które Jój zasługami z czyszczenia wyzwolone zostały, a uniesieni świetnością tego Jój tryjumu, zanośmy do Niój najpokorniejszą prośbę naszą w ten sposób:

O wielka niebios Królowa, z taką okazałością w Królestwo wiecznego pokoju wprowadzona, spraw, byśmy złożywszy myśli ziemskie, serce nasze ku pożądaniu dóbr niebie-



skich, niezmiennych stale podniesione mieli-

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O wielka niebios Królowo, której czasu Wniebowzięcia towarzyszyły chóry anielskie, wyproś Ducha zwycięstwa nad pokusami nieprzyjaciół zbawienia naszego i spraw, byśmy zawsze natchnieniem aniołów stróżów naszych powolnymi byli,

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O wielka niebios Królowo, przez tę chwałę Twoją, której w Wniebowzięciu Twojem przyczynił Ci orszak dusz błogosławionych, Twemi zasługami z czyścica wyzwolonych, wstaw się za nami, byśmy z niewoli grzechu wyzwoleni, zasłużyli chwalić Cię przez wieczność nieskończoną.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Przyklaskujmy téż i my z uniesieniem najwspanialszemu tryumfowi Maryi i najosobliwszej chwale Jój Wniebowzięcia, a łącząc hołdy nasze z szóstym Chórem Aniołów, wyśławiamy Ją mówiąc:

Litanią do Najśw. Panny po której wiérsz i mo dlitwy.

### **Ozień siódmy.**

12 Siérpnia.

Przyjdź Ducha św. i t. d.

Hymn: O Dziewic i t. d.

Chwała Maryi po śmierci

W Jój Wniebowzięciu.

Uważmy, że Marya jest pełną chwały w niebiesiech, gdzie jako Królowa wszech-

światów odbiera bezprzestannie hołdy czci i uwielbienia od niezliczonego mnóstwa aniołów i Świętych Pańskich, a ścieląc się wraz z nimi u stóp Jęj tronu, wołajmy do niej o wspomnienie w ten sposób :

O najwyższa wszechświatów Królowo ! która dla niezrównanych zasług Twojich do niepojętej chwały w Niebiesiech jesteś podniesiona, wejrzyj litościwie na nędzę naszą a panuj i nam zawsze łaskawym wpływem opieki Twojej.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d

O najwyższa królowo wszechświata, która ciągle najwyższe hołdy czci i poddaństwa od całego Dworu Niebieskiego odbierasz, racz téż, prosimy Cię, mile wejrzyć na prośby nasze ; a spraw, byśmy je do Ciebie zanosili ze czcią, słusznie należną godności i wielkości Twojej.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O najwyższa wszechświata Królowo, przez tę chwałę, którą Ci daje tak wzniosły tron w niebiesiech, racz i nas zaliczyć w poczet sług Twojich i uprosz nam, byśmy byli stałymi w wiernym zachowaniu przykazań Pana Boga naszego.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Podzielajmy radość aniołów w wychwalaniu Maryi, a weseląc się z tego, że Ją wyznajemy Królową wszechświatów, z siódmym chórem aniołów odmówmy :

Litanią do Najsw, Panny, po której więrsz i modlitwy.



**Dzień ósmy.**

13 Sierpnia.

Przyjdź Duchu św. i t. d. (st. 39.)

Hymn : O Dziewic chwała itd. (str. 53.)

Chwała Maryi po śmierci

Z powodu korony, która Ją zdobi.

Uważmy, jak wielką jest chwała Maryi w niebie dla królewskiej korony, którą Ją Jezus, Syn Jój Bozki ukoronował, a pełni poszanowania dla najosobliwszej chwały tej wielkiej Królowej, uciekajmy się do Niej w ten sposób :

O niezrównana Królowo, weseląca się w niebie chwałą niezmierną, bo Cię Bozki Syn Twój królewską sam uwieńczył koroną i uczynił nas uczestnikami rzadkich cnót Twojich ; a uproś nam, abyśmy oczyszczeni sercem nasze tu na ziemi, stali się uczestnikami korony Twój w niebie.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O niezrównana Królowo przebacz nam, dla chwały Twojej przeszłe bezwstydy nasze i nie dozwól, a byśmy jeszcze kiedy nadużyli ciem języka i uczuć serca naszego, Tobie się nie podobać mieli.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

O niezrównana Królowo, która pragniesz, by ludzie czystością duszy i ciała stali się godnymi Boga Twojego ; wyjednaj nam win naszych odpuszczenie i wspomóż nas, by wszelkie myśli, spojrzenia mowy i uczynki nasze, Majestatowi Bożemu zawsze miłe były.

Trzy Zdrowaś Marya i t. d.

Oczyścimy serca nasze, abyśmy Maryą  
godnie wysławiać mogli; a do téj chwały,  
która na nią spływa z blasku korony zdo-  
biącej Jój skronie królewskie, przydajmy po-  
korne oznaki miłości naszej, mówiąc radośnie  
z ósmym chórem anielskim

Litanią do Najśw. Panny, po którój  
wiersz i modlitwy.

### Dzień dziewiąty.

14 Siępnia.

Przyjdź Duchu św. itd. (str. 3<sup>1</sup>.)

Hymn: O dziewic chwała itd. (str. 53.)

Chwała Maryji po śmierci

Z powodu opieki, jaką ma nad ludźmi.

Uważmy, że Maryja ma wielką chwałę  
w Niebie i ztąd jeszcze, że ma sobie od  
Boga powierzoną opiekę nad ludźmi, i że z  
wielką troskliwością może nas wspierać w  
potrzebach naszych, a żywą natchnieni wi-  
arą, iż mamy w Niebie za opiekunkę samę  
Boga naszego Matkę, całym sercem tak się  
jój polecamy:

O przemożna Opiekunko nasza Maryja,  
która masz to sobie za chlubę w Niebiosach,  
żeś jest Orędowniczką ludzi, wyrwij nas z  
wroga piekielnego, a oddaj w ręce Boga i  
Stwórcy naszego.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

O przemożna Opiekunko nasza Maryja,  
co będąc w Niebiesiech wszystkich ludzi  
Patronką, starasz się o to, aby wszyscy do  
zbawienia doszli wiecznego, sprawże byśmy



nie rozpaczali na wspomnienie przeszłych, a  
a tak często powtarzanych grzechów na-  
szych.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

O przemożna Obrońcicielko nasza Ma-  
ryja, która dla wykonywania powierzonej  
Ci od Boga władzy pragniesz, byśmy się do  
Ciebie zawsze i we wszystkich potrzebach  
naszych uciekali, wyjednajże nam ducha pra-  
wdziwej, a stałej pobożności i spraw to, byś-  
my Cię w każdej chwili życia, a nadewszyst-  
ko w straszliwą godzinę śmierci serdecznie  
wzywali.

Trzy Zdrowaś Maryja itd.

Głośmy całym sercem chwałę Maryji, a  
wielką otuchą, iż mamy taką Opiekunkę  
naszą w Niebiesiech, łączmy się z dziewią-  
tym chórem Aniołów i wysławiamy ją mó-  
wiąc

Litaniją do N. Panny jak wyżej, po któ-  
rą wiersh i modlitwa.

### **Nowenna piąta.**

Do Narodzenia Najśw. Panny.

(zaczyna się 30 Siępnia.)

Wezwanie Ducha świętego.

Przyjdź, Duchu święty, napełnij serca Twych  
Wiernych i Twojej miłości ogień racz w nich  
rozniecić.

V. Wypuść Ducha Twego, a będą stwo-  
rzone.

R. I odnowisz oblicze ziemi.

### Módlmy się.

Boże, któryś serca Wiernych światłem Ducha św. nauczył, daj nam w tymże Duchu znać co dobre, i pociechą jego zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### Modlitwa.

-. O Najświętsza Maryo Panno, od Trójcy Przenajświętszej na Matkę Jednorodzonego Syna Bożego przedwiecznie obrana i przeznaczona, przez Proroków przepowiedziana, przez Patryjarchów oczekiwana, przez wszystkie narody pożądana! Tyś jest świątynią i żywym Kościołem Ducha świętego, słońcem bez plamy, boś bez zmayı grzechu pierworodnego poczęta, Panią niebios i ziemi, królową Aniołów. Najpokorniej przed Tobą upadając, cześć ci oddajemy, a ciesząc się do rocznym, a uroczystym obchodem błogosławionego Narodzenia Twego, z głębi serca błagamy Cię, byś w sercach naszych duchownie narodzić się raczyła, ażeby te miłością i słodyczą Twoją przeniknione, żyły zawsze w połączeniu z najśłodszym i najmiłosciwszém sercem Twojém. Amen.

I. Dziewięciokrotnie pozdrawiając Ciebie, pragniemy uczcić te dziewięć miesięcy, któreś w łonie macierzyńskiem przebywała, przypominając Ci, że pochodząc z królewskiego szczepa Dawidowego wyszłaś na świat z chwałą wielką z żywota św. Anny, najszcześniejszój Matki Twojój.

Zdrowaś Maryja itd.



II. Pozdrawiamy Cię, o Niebieska Dziecino, o gołębico niezrównanej czystości, która na pohańbienie węża piekielnego, bez grzechu pierwородnego byłaś poczęta.

Zdrowaś Marya itd.

III. Pozdrawiamy Cię, o zorro najjaśniejsza, coś jako Zwiastunka Bożkiego Słońca Sprawiedliwości pierwsza światłością tę ziemię naszą opromieniła.

Zdrowaś Marya itd.

IV. Pozdrawiamy Cię, o Wybrana, któraś jako Słońce wśród najciemniejszej grzechu nocy, weszła bez najmniejszej plamki.

Zdrowaś Marya itd.

V. Pozdrawiamy Cię, o przesliczna jak księżyc, któraś świat w najgrubszych pogaństwa ciemnościach pograżony oświeciła.

Zdrowaś Marya itd.

VI. Pozdrawiamy Cię, o Niewiasto mężna, wobec której samój jakby przed wojkiem ogromnym, pierzchno piekło całe!

Zdrowaś Maryja itd.

VII. Pozdrawiamy Cię, o najpiękniejsza duszo Maryji, którą Bóg odwiecznie posiadał.

VIII. Pozdrawiamy Cię, o dziecino droga i cześć oddajemy świętemu Ciału Twójemu i świętym pieluszkom, któremiś byłaś spowita, i świętej kolébce, w której spoczywałaś, a błogosławimy tę najszcześniejszą chwilę, w której się nam narodziłaś.

Zdrowaś Maryja itd.

IX. Pozdrawiamy Cię nakoniec, o miłuchne Dziecię, ozdobione wszelkimi cnota-

mi, a to w stopniu niezrównanie wyższym nad wszystkich Świętych, któremi zasłużyłaś stać się Matką Zbawiciela, a począwszy mocą Ducha świętego, porodziłaś nam wcielone słowo.

Zdrowaś Marya itd.

Modlitwa.¶

O Najświętsza Dziecino, która błogiem Narodzeniem Twojem pocieszyłaś świat, uradowałaś niebo, przeraziłaś piekło, i przyniosłaś upadłym podźwignienie, strapionym pokrzepienie, chorym uzdrowienie, a wszystkim radość i wesele, błagamy Cię jak najgoręcej, ażebyś się duchownie w sercach naszych świętą miłością Twoją narodzić raczyła. Odnów ducha naszego do służenia Tobie, zapal serca do miłowania Ciebie, spraw, niech rozkwitną w nas wszystkie te cnoty, przez którebyśmy coraz więcej oczom Twojim najłaskawszym przypodobać się mogli. O Maryja, bądźże nam Maryją, dając nam uczuć zbawienne skutki najśłodszego Imienia Twojego, niech wzywanie tego Imienia stanie się nam ratunkiem w uciskach, nadzieją w niebezpieczeństwach, tarczą w pokusach, otuchą w śmierci.

Niech Imię Twoję, o Marya, będzie nam miodem w ustach, pieniem w uszach, a weselem w sercu, Amen.

Teraz odmów Litaniją do Najświętszjej Panny, a potem wiersz i modlitwy następujące:



X. Narodzenie Twoje Bogarodzico, Dzie-  
[wico,  
R. Zwiastowało wesele całemu światu.

Módlmy się.

Sługi Twoje, prosimy Cię, Panie, nie-  
bieską udaruj łaską, ażeby nam, którym  
porodzenie błogosławionej Maryi Panny sta-  
ło się początkiem zbawienia, Jój Narodzenia  
uroczysta pamiątka przyniosła przymnożenie  
pokoju.

Boże wszystkich wiernych, Pastérzu i  
Rządco itd., z następującą modlitwą jak  
wyżéj (str. 42.)

Uwaga. Te modlitwy odmawiają się  
przez wszystkie dni Nowenny.

Podczas odprawiania téj Nowenny mo-  
żna dodać na cześć św. Anny, dla której  
narodzenie N. M. P. było dniem największój  
radości następującą

Modlitwę.

Bądź pozdrowiona Maryja, łaskis peł-  
na, Pan z Tobą — a łaska Twoja niech bę-  
dzie ze mną. Błogosławionaś Ty między  
niewiastami i błogosławiona niech będzie św.  
Anna, Matka Twoja, z którój urodziłaś się,  
o Panno bez zmayı i grzechu, a z Ciebie  
narodził się Jezus Chrystus, Syn Boga ży-  
wego Amen.

## Litanija

### do Najświętszej Panny Maryi.

---

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.  
Chryste usłysz nas, ¶ Chryste wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami,  
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się  
nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami,  
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad  
nami.

Święta Maryjo  
Święta Boża Rodzicielko  
Święta Panno nad Pannami  
Matko Chrystusowa  
Matko łaski Bożej  
Matko najczystsza  
Matko najśliczniejsza  
Matko niepokalana  
Matko nienaruszona  
Matko najmiłsza  
Matko przedziwna  
Matko Stworzyciela  
Matko Odkupiciela

Módl się za nami.



Panno roztropna  
Panno czcigodna  
Panno wślawiona  
Panno można  
Panno łaskawa  
Panno wierna  
Zwierciadło sprawiedliwości  
Stolico mądrości  
Przyczyno naszej radości  
Naczynie duchowne  
Naczynie poważne  
Naczynie osobliwszego nabożeństwa  
Rózo duchowna  
Wieżo Dawidowa  
Wieżo z kości słoniowej  
Domie z'oty  
Arko przymierza  
Bramo niebieska  
Gwiazdo zaranna  
Uzdrowienie chorych  
Ucieczko grzesznych  
Pocieszycielko utrapionych  
Wspomożenie wiernych  
Królowo Anielska  
Królowo Patryarchów  
Królowo Proroków  
Królowo Apostołów  
Królowo męczenników  
Królowo wyznawców  
Królowo Panińska  
Królowo Wszystkich Świętych  
Królowo Korony Polskiej  
Królowo bez zmyy piérwor. poczęta  
Królowo Rózańca świętego

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata  
Przepuść nam Panie,  
Baranku Boży, i t. d. Wysłuchaj nas Panie,  
Baranku Boży, i t. d. Zmiłuj się nad nami.  
Chryste usłysz nasz. Chryste wysłuchaj nas,  
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.  
Ojcze nasz. Zdrowaś M.

### Antyfona.

Pod Twoją obronę, uciekamy się święta  
Boża Rodzicielko, naszemi prośbami racz nie  
gardzić w potrzebach naszych, ale od wsze-  
takich złych przygód racz nas zawsze wy-  
bawiać. Panno chwalebna i błogosławiona.  
O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośred-  
niczko nasza, Pocieszycielko nasza, z Synem  
Twojim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas  
polecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj. O  
Pani nasza! Orędowniczko nasza, Pośred-  
niczko nasza, Pocieszycielko nasza!

V. Módl się za nami święta Boża Ro-  
[dzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic  
[Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoję prosimy Cię Panie, racz  
wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwi-  
astowaniem Anielskiem wcielenie Chrystusa,  
Syna Twego poznaliśmy, przez mękę Jego i  
krzyż do chwały zmartwych wstania byli do-



prowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego Amen.

### Modlitwa św. Bernarda.

Ucieczko grzesznych, módl się za nami, Zdrowaś Marya itd.

O Marya bez zmayı poczęta! módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Pamiętaj, o najdobrotliwsza Panno Maryja! że od wieków nie słyszano, ażeby kto, uciekając się do Ciebie, Twój pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie o Maryo, Panno nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa! przystępuję do Ciebie, biegnę do Ciebie, stawam przed Tobą, jako grzeszny człowiek, drżąc i wdychając.

O Pani świata, racz nie gardzić mojami prośbami. o Matko słowa przedwiecznego! racz wysłuchać mię nędznego, który do Ciebie z tego padołu płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwsze w godzinę śmierci, o łaskawa, o litościwa o słodka Panno Maryo Amen.

Przez Twoje święte i niepokalane poczęcie o najświętsza Panno Marya! oczyść serce, ciało i duszę moje. W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Modlitwa  
przed obrazem cudownym N. Maryi Panny.

V. Czcią i chwałą ukoronowałeś ją,

[Panie,

R. I postanowiłeś Ją nad dziełami rąk

[Twoich,

V. Panie, wysłuchaj modlitwę naszą,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie

[przyjdzie.

Módlmy się.

Spraw to, Ojczy przedwieczny, przez przy-  
czynę Najśw. Rodzicielki Jednorodzonego  
Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystu-  
sa, który dla zbawienia rodzaju ludzkiego,  
ciało z niej wziąć raczył, aby za modłami  
tęże Najśw. Dziewicy, każdy ktoby tę Mat-  
kę Miłosierdzia i najłaskawszą Panią naszą  
przed tym obrazem nabożnie uczcił, z obe-  
cnych przygód został wybawiony; przed obli-  
czem Bożkiego Majestatu Twego wszystkich  
win swoich odpuszczenie otrzymał, a do-  
stąpił tych łask, których gorąco pragnie i  
z wybranymi Twymi do wiecznego doszedł  
zbawienia. Przez tegoż Pana naszego  
Jezusa Crystusa, który z Tobą żyje i kró-  
luje w jedności Ducha św. Bóg, na wieki  
wieków, Amen.

---



**Pieśń**  
**do Najśw. P. M., Matki miłosierdzia.**

(Do prywatnego użytku.)

---

1. Królowo niebios i ziemi,  
Co między nami,  
W Dąbrówce niezliczonemi  
Słynieś łaskami,  
My, Twój ludek i poddani,  
Scielem się do nóg Twych, Pani!  
Z niskim pokłonem.
  
2. Dąbrówki ciche ustronie  
Samaś wybrała,  
Żebyś ztąd na polskie błonia;  
Łaski zléwała.  
Już minęły cztery wieki,  
Jak nam płyną łask Twych rzeki  
Z Twego obrazu.
  
3. Tu ocierasz łzy sierocie,  
Kiedy strapiona,  
Tuli się w serca tęsknione  
Do Twego łona.  
Każdy, co Cię z wiarą prosi,  
Zawsze pociechę odnosi  
Wsparty w potrzebie.

4. Tu powracasz wzrok ciemnemu,  
Mowę niemowie,  
Pomoc niesiesz tonącemu,  
A któż opowie,  
Iluś chorych uzdrowiła,  
Od bram śmierci wybawiła ?  
Bozka Lékarko !

5. A gdy wejrzysz na grzesznika  
W nałogów toni ;  
Skrucha serce mu przenika,  
Oko łzy roni,  
Groby serc się otwierają,  
Umarli w duchu powstają  
Z Bogiem zjednani.

6. Za Twe łaski Matko miła,  
Dziękni składamy,  
Byś nam zawsze Matką była  
Kornie błagamy.  
Broń od głodu, moru, wojny,  
Żywot daj święty, spokojny,  
Niebo po zgonie.

Módlmy się.

O Panno Najświętsza, Matko Słowa  
Wcielonego, Skarbniczko łask Bozkich, U-  
cieczko grzeszników, któraś między nami w  
Dąbrówce miejsce łask obrała, my nędzni  
grzesznicy uciekamy się do macierzyńskiej  
miłości Twojej z żywą wiarą, i błagamy Cię  
o łaskę czynienia zawsze woli Bożkiej i Two-  
jej. Oddajemy serce nasze w święte Twe  
ręce, a prosimy, uproś nam zdrowie duszy



i ciała; z pewną nadzieją, że Ty, jako naj-  
miłościwsza Matka, wysłuchasz nas, a dla  
tego z żywą wiarą modlimy się do Ciebie,  
mówiąc:

Zdrowaś Marya itd. (trzy razy).

Módlmy się.

Strzeż, prosimy Cię, Panie, nas sługi  
Twoje, za przyczyną Błogosławionej Maryi  
zawsze Dziewicy, od wszelkiej przeciwności,  
a całym sercem Tobie się korzających od za-  
sadzek nieprzyjacielskich racz łaskawie o-  
bronić. Przez Chrystusa Pana naszego.  
Amen.

---

P i e ś Ń

### O Narodzeniu Najśw. Panny Maryi.

Raduj się ziemi, ciebie opromienia  
Nowa dziś zorza świetlana,  
Z niej ci wynijdzie słońce zbawienia,  
Ustanie przemoc szatana;  
Od Nazaretu wieść nas dochodzi:  
Tam się Marya tobie dziś rodzi.

Radość nieznaną w sercach dziś czują  
Anna, Joachim niepłodni,  
Owoc swych modłów w zamian piastują,  
Takię córeczki są godni!  
Światłość z ich domku wszechświatu  
[wschodzi,  
Gdy się z nich Córka obietnic rodzi.

Córka już w raju przyobiecana,  
Na którą wieki czekały,  
Winą Adama niepokalana  
A pełna łaski i chwały.  
Jak kiedy słońce się wypogodzi,  
Tak się Marya w cnót pełni rodzi.

A do kolebki świętej dzieciny,  
Z niebios spływają chórami,  
I Cherubiny i Serafyny,  
Scieląc się kornie z hołdami.  
Im się Marya królową rodzi,  
Ona ruiny niebios nagrodzi.

I Ty Adama grzesznego plemię,  
Co łzami mierzysz to życie :  
Otrzyj powieki, Ona tę ziemię  
W dawnym przetworzy rozkwicie.  
Ona świat stary Synem odmłodzi,  
Na to się dzisiaj Marya rodzi.

Tylko w przepaściach odwiecznej nocy,  
Zgrzyt się ponuro rozlega :  
Czują szatani koniec swój mocy,  
Ich władza kresu dobiega.  
Marya, która dzisiaj się rodzi,  
Człeka z niewoli ich wyswobodzi.

My ją witajmy łzami radości,  
Matka to nasza, Królowa.  
Wszystko z nią dobre w sercach zagości,  
Niebo otworzyć gotowa.  
Nam to się dzisiaj Marya rodzi,  
Ona nam życie i śmierć osłodzi.



Od narodzonej dzisiaj dzieciны,  
Nowa cześć chwała powstaje,  
Tobie o Boże w Trójcy Jedyny,  
Przez wszystkie ludy i kraje.  
Ta, kiedy Boga ludziom porodzi,  
Niebo i ziemię wiecznie pogodzi.

---

## Pieśń

do Najśw. i Niepokalanego Serca N. M. P

Oto matka Twoja.

Jan ś. XIX. 27.

---

Idźmy, tulmy się jak dziatki  
Do serca Maryji, matki,  
Czy nas nęka życia trud,  
Czy to winy czerni brud.  
Idźmy — idźmy ufnyim krokiem,  
Rzewnym sercem — łzawym okiem:  
To serce zna dzieci głos,  
Odwróci bolesny cios!

Ach, to serce dobroć sama —  
Najczulsze z córek Adama,  
Jest otwarte w każdy czas,  
Sama szuka, wzywa nas:  
„Pójdźcie do mnie, dziatki moje,  
„Wyczerpnijcie łaski zdroje,  
„Kto mnie znajdzie życie ma,  
„Temu Syn zbawienie da!“

To Maryji serca chwałą,  
Ze zgubionym Zbawcę dało,

Jemuś winien świecie, cud :  
Że Bóg zstąpił zbawić lud,  
Pod niem Jezusa nosiła,  
Do niego rzewnie tuliła,  
Wykochała — by Bóg — Syn,  
Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęskném sercu rany  
Poniosłaś, gdy Syn kochany  
Szedł wychylić kielich mąk,  
Z krwawych nieprzyjaciół rąk.  
Gdyś widziała przenikniona,  
Jak on cierpi, woła kona!  
Jak on łoży życie swe,  
Za me grzechy, ach za me !

Tam pod krzyżem gdyś bolała,  
Matkaś się nam sercem stała!  
Gdy Jezusa rany, krew',  
Ublagały Ojca gniew ;  
Rzekł do Ciebie z swego Krzyża:  
„Matko, zgon się mój przybliża,  
„Więc Tobie oddaję świat,  
„Bądź mu Matką -- jam mu brat“.

Więc do Ciebie, jak do Matki  
Idziem — tulim się Twe dziatki,  
Matko, ulżyj życia trud!  
Obnyj z serc tych winy brud!  
Ty nas kochasz, a my Ciebie ;  
O, niech złączym serca w niebie!  
Matko, kto nie kocha Cię,  
Nie ma serca — ach nie, nie!

---



## Pieśń

do Najświętszej Maryji, Matki Bożej,  
w zmartwieniu.

~~~~~  
Nie opuszczaj nas,
Nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas,
Matko pociesz, bo płaczymy,
Matko prowadź, bo zginiemy,
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.
Nie opuszczaj nas,
Nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas,
Matko nie opuszczaj nas.

Cóż dziwnego, że łzy płyną,
Gdy to życie łez doliną,
Dusza smutkiem zamroczona,
Pod ciężarem krzyża kona.
Nie opuszczaj nas i t. d.

Wyjednało Twe wstawienie,
Niejednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobie złożył,
Nowém łaski życiem ożył.
Nie opuszczaj nas i t. d.

I dla tego Twoje Imię
W sercach naszych nie zadrzymie,
Będziem wołać, błagać, prosić,
Wszędzie, zawsze cześć Twą głosić.
Nie opuszczaj nas i t. d.

I w sieroctwie, w opuszczeniu,
I w tęsknocie, i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie,
Zawsze będziem ufać Tobie!
Nie opuszczaj nas i t. d.

Pójdziem chętnie drogą krzyża,
Bo nas krzyż do Ciebie zbliża,
Bo nas krzyż dziś nie przestrasza,
Bo nadzieja w krzyżu nasza.
Nie opuszczaj nas i t. d.

Tam pod krzyżem będziem stali,
Z Tobą krwawą łzę płakali,
Boś Ty Matką nam została,
Gdyś pod krzyża drzewem stała. Amen.

A. M. D. G.
et.
H. D. G. M.

R. K. 45.

45



KSIĄZNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA
W TORUNIU



X. K. 45

TOW. NAUKOWE W TOR.

19045